

Wczoraj rozpoczęła się sesja Sejmu

25 BM o godz. 10 rozpoczęła się druga sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na posiedzenie przybyli serdecznie powitani przez posłów i publiczność członkowie Rady Państwa, z przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie Rady z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Sejmu Dembowski wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina i przywódcy narodu czechosłowackiego Klementa Gottwalda. Przemówienia Marszałka Dembowskiego postawili wysłuchali stojąc.

Następnie Sejm uchwala proponowany przez Marszałka porządek dnia sesji:

- 1) Uchwalenie budżetu Państwa na 1953 r., 2) Zatwierdzenie sprawozdania o wykonaniu budżetu Państwa w 1952 r., 3) Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między 1 a II sesją Sejmu, 4) Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa o powołaniu członków Rady Ministrów.

RZĄDOWY projekt ustawy budżetowej na bieżący rok uzasadnił minister finansów Tadeusz Dietrich.

Rządowy projekt budżetu na 1953 r. zamknął się po stronie dochodu kwotą 100.469.955 zł, a po stronie wydatków kwota 97.124.954.343 zł. Nadwyżka wynosi ok. 4 mld. zł. Budżet jest więc świadectwem stabilności finansów i siły naszej gospodarki narodowej.

Okolo połowy ogólnej sumy wydatków przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej, 25 proc. na urządzenia i usługi socjalno - kulturalne, 22 proc. na wydatki związane z administracją państwową, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem kraju. Świadczy to, że budżet nasz jest budżetem pokojowym, budżetem rozwoju gospodarki, zaspokojenia potrzeb gospodarczych i kulturalnych ludności.

Z budżetu tegorocznego finansowane będą m.in. następujące wielkie budowy socjalizmu: Nowa Huta, Huta im. Bieruta, odbywać się będzie rozbudowa kopalni „Bobrek”, „Kościuszkowski”, „Pokoju”, „Balory”, budowa zakładów hutniczo-górnictwa, „Bolesław”, elektrowni Jaworzno II i „Czechnica”, budowa FSO na Zeraniu, FSC w Lublinie, fabryki maszyn rolniczych w Poznaniu, dołno-śląskiej fabryki maszyn elektrycznych we Wrocławiu, zakładów metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu, zakładów celulozy i włókien sztucznych w Jeleniej Górze, rozbudowa węzłów warszawskiego i częstochowskiego, zbiornika wodnego w Gozdzkowie itp.

Powiększone zostają wydatki na komunikację o 8,3 proc. Wyrazem wzrastającej troski o sprawy człowieka jest przewidywanie remontu 540 tys. izb mieszkalnych. Poważne sumy przewidziane są na rozwój szkolnictwa. Szkolnictwo dla pracujących obejmie o 16,8 proc. więcej osób.

Powiększona zostanie ilość studentów na wyższych uczelniach ze 125 tys. do 136 tys., ilość katedr wzrośnie z 2.145 do 2.239. Więcej niż połowa studentów otrzyma stypendia, a 1/3 mieszkać będzie w Domach Akademickich.

Z wczasów pracowniczych skorzysta o 10 proc. więcej ludzi, a z wczasów ulgowych o 40 proc. więcej robotników. Ilość miejsc w szpitalach i sanatoriach wzrośnie o 17,7 proc., ilość w żłobkach o 16,8, w prewentoriach o 8 proc. Ilość karetok Pogotowia Ratunkowego wzrośnie o 23,4 proc.

Po przerwie obiadowej sprawozdawca gen. budżetu — poseł Oskar Lange wygłosił swój referat. Po czym wice-marsz. Ozga-Michalski przedłożył sprawozdanie komisji o wykonaniu budżetu za rok 1951. Dyskusja łączna odbędzie się dzisiaj.

Uwaga

uczestnicy konkursu p. n. „Wszystkie dzieci śpiewają“

W DALSZYM ciągu, do Redakcji „Echa“ napływa coraz więcej zgłoszeń do konkursu pt. „WSZYSTKIE DZIECI ŚPIEWAJĄ“.

Prócz licznych zgłoszeń grup uczniów szkół podstawowych, ostatnio napłynęły dalsze zgłoszenia zespołów „przedszkolaków”. M. in. udział w konkursie zgłosiły: przedszkole „Nafty”, ul. Krupnicza 42, TPD z ul. Podbrzezie 3 i przedszkole nr 67 Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji (ul. Szwedzka 25)

Również zapowiedział swój udział chór uczniów i uczennic eksperymentalnego studium gry na fortepianie.

Przypominamy, że dodatkowy termin zgłoszeń upływa ostatnie z dniem 30 kwietnia br. Numery „Echa“, w których drukowaliśmy piosenki konkursowe nabywać można w księgarni PPK „Ruch“, Rynek Główny 32.

Marszałek Budionny odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA. AGENCJA TASS donosi, że w związku z 70 rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego S. M. Budionnego i w uznaniu jego wybitnych zasług wojennych dla państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 24 kwietnia br. odznaczyło go Orderem Lenina.



Rok VI Kraków, Niedziela 26 — Poniedziałek 27 kwietnia 1953 r.

Hasła KC PZPR na dzień 1 Maja 1953 roku

KOMITET Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1953 r.:

1. Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!
2. Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej bronili do końca. Demaskujmy podżegaczy wojennych! Pomna zajmij szeregi obrońców pokoju!
3. Pokojową twórczą pracą powiększamy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwałą i pokojową umacnianą przez światowego obozu pokoju demokracji i socjalizm!
4. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczym komunizmu, narodowi obrońców pokoju. Narodowi Lenina — Stalin! Niech żyje Wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej!
5. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowego proletariatu, niezawodna orędowniczka internacjonalizmu!

13. Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch, mężnie walczący pod sztandarem swobód demokratycznych, niepodległości i pokoju, przeciw agresywnym paktom i zbrojonom!
14. Pozdrawiamy bojowników o pokój w Anglii i Stanach Zjednoczonych, którzy walczą o zapobieżenie wojnie i pokojową współpracę narodów!
15. Pozdrawiamy narody krajów kolonialnych i zależnych walczące z imperializmem o wolność i niepodległość!
16. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło mocy i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
17. Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich wzmacniamy Front Narodowy w pracy i walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny!
18. Zacieśnijmy więź i bratnią współpracę klasy robotniczej z inteligencją pracującą w imię rozwoju twórczych sił narodu i budownictwa socjalizmu w naszym kraju!
19. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszona podstawa praw narodu polskiego.

Wzmacniamy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobyci ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom, strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!
(Dokończenie na str. 2)

Budżet, który uchwalimy przyczyni się do dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego najszerzych mas

— oświadczył poseł Fr. Apryas

Z WSZYSTKICH stron kraju przybyli do Warszawy posłowie na II sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poświęconą uchwaleniu budżetu.

W rozmowie z przedstawicielem PAP wybitny przodownik pracy, odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej”, nadsztygar kopalni „Wesola II” poseł z woj. stalinogrodzkiego Franciszek Apryas powiedział: „Przyjechaliśmy na sesję budżetową, w czasie której uchwalimy środki finansowe — przede wszystkim na dalszą budowę naszych wspaniałych inwestycji Planu 6-letniego, takich jak kopalnia „Wesola II”, w której pracuje, jak wielki kombinat hutniczy „Nowa Huta”, na dalsza rozbudowę potężnej Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, na budowę centrum socjalistycznej Warszawy, setek nowych bloków mieszkalnych, domów kultury i szkół w całym kraju.

W budżecie tym znalazł wyraz niezłomna wola narodu polskiego, pragnącego szerokiego rozwoju naszego pokojowego budownictwa. Budżet ten stworzy jeszcze lepsze warunki do podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego najszerzych mas“.

Rokowania o rozejm w Korei rozpoczną się 26 bm.

PEKIN. AGENCJA Nowych Chin ogłasza komunikat delegacji koreańsko-chińskiej na rokowania o rozejm w Korei, zawiadamiający, iż na 9 posiedzeniu grup oficerów łącznikowych w dniu 24 kwietnia postanowiono, że ze względów natury technicznej plenarne zebranie delegacji obu stron zostanie odroczone do dnia 26 kwietnia. W dniu 24 kwietnia obie strony kontynuowały w Panmunzjonie wyrażone chorych i rannych jeńców wojennych.

Ludzie pozbawieni krtani odzyskują na nowo głos w Klinice Laryngologicznej Uniwersytetu Warszawskiego

(Korespondenci z Warszawy) CZY można rozmawiać, nie posiadając ani strun głosowych, ani krtani? Zdawałoby się, że nie! Ludzie, którzy wskutek rozmaitych schorzeń, jak na przykład gruźlicy lub raka krtani, musieli poddać się operacji wycięcia tego ważnego odcinka dróg oddechowych, pozbawieni byli do niedawna głosu. W najlepszym razie mogli porozumiewać się co najwyżej, przykrym dla ucha, bardzo niewyraźnym szeptem. Obecnie „bezkrtaniowcy” uczą się mówić.

Na oddziale foniatrycznym Kliniki Laryngologicznej Uniwersytetu Warszawskiego dr. docent Aleksandra Miłtrynowicz i profesor śpiewu Państwowej Szkoły Muzycznej w Warszawie, Stanisław Dąbkowski, stosując oryginalną metodę rehabilitacji głosu, przywracają mowę ludziom, którzy nawet od kilku lat zrezygnowali z tego, że kiedykolwiek będą normalnie mówić.
(Dokończenie na str. 2)



JAK corocznie przeprowadza się obecnie ochotniczy werybunek kandydatów do oficerskich szkół Wojska Polskiego. Do szkół tych zgłasza się najlepsza młodzież, pragnąca w szereгах Ludowego Wojska jeszcze ofiarnej służby ojczyźnie i narodowi. Podchorążowie znajdują w szkołach oficerskich wszystkich rodzajów broni doskonałe warunki nauki i życia.

Nowoczesny sprzęt, doskonale pomoce naukowe, wysokokwalifikowane kadry dowódców i wychowawców oraz pomoc koleżeńską — oto zasadnicze czynniki ułatwiające opanowanie niezbędnej oficerom wiedzy wojskowej, politycznej i ogólnej. W czasie wolnym od szkolenia podchorążowie pracują na polu społecznym, kulturalnym i sportowym.
(CAF)

Z Jaworzna popłynął prąd do kopalń, hut, fabryk

NA SZCZYCIE głównego budynku siłowni Jaworzno II zwycięsko powiewa czerwona chorągiew. Budowni czowie tej wielkiej inwestycji energetycznej, wznoszonej przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, odnieśli — jak już podawaliśmy wczoraj — wielki sukces — pierwszy turbozespol siłowni rozpoczął normalną produkcję. Na dwa miesiące przed planowanym terminem popłynęła z Jaworzna energia elektryczna do dziesiątków śląskich kopalń, hut i fabryk, do rosnącego w Planie 6-letnim krakowskiego okręgu przemysłowego.

Jaśnieje kolorowymi lampkami umieszczonej w stóp olbrzymiego kotła stół rozdzielczy. Kolos, we wnętrzu którego wybudować by można 8-piętrową kamienicę, pracuje pełną parą. Kocioł siłowni Jaworzno II jest nie tylko największy, ale i najnowocześniejszy w kraju.

Ten potężny kocioł, tak jak i olbrzymia turbina, do załadowania której potrzeba by zużyć 170 wagonów kolejowych, tak jak wszystkie wspaniałe urządzenia turbozespolu to dzieło myśli radzieckiej inżynierii i efekt pracy robotników Kraju Rad. Inżynierowie radzieccy opracowali kompletną dokumentację wspaniałego obiektu. ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia siłowni.

„Przedterminowe uruchomienie pierwszego turbozespolu zawiądzamy przede wszystkim radzieckim przyjacielom i ofiarnej pracy całej naszej załogi — mówi brygadziści kotłowy Józef Baron. — Radzieckie ekipy pomocy technicznej z inżynierem Szemletem na czele, która pracuje z nami niemal od pierwszych chwil budowy, zawiądzamy niezmiernie wiele. Nauczył nas m. in. blokowego systemu montażu kotłów, dzięki któremu zmontowaliśmy przed terminem pierwszy kocioł. Oni zapoznali nas z systemem dyspozytorskim, który w ostatnich miesiącach przed uruchomieniem pierwszego turbozespolu tak bardzo nam pomógł“.

Odniesiony sukces zdwoił tempo pracy na całej budowie jaworznińskiej.

Największa w kraju wytwórnia papierosów wkrótce przystąpi do pełnej produkcji

ZALOZENIA Planu 6-letniego przewidują zwiększenie produkcji papierosów do około 3 miliardów sztuk rocznie. Ważnym etapem na drodze do osiągnięcia tego zadania będzie pełne uruchomienie znajdującej się obecnie w okresie próbnego rozruchu nowej wielkiej wytwórni papierosów w Czyżynach koło Krakowa. Ta największa i najnowocześniejsza w kraju wytwórnia, która codziennie produkować będzie ponad 20 milionów sztuk papierosów, osiągnie w okresie najbliższych tygodni pełną moc produkcyjną.

Wytwórnia w Czyżynach otworzyła szerokie perspektywy przed setkami kobiet z okolicznych, podkrakowskich wiosek. Z górą 80 proc. całej załogi produkcyjnej zakładu stanowią będą kobiety. Dla ich dzieci buduje się przy zakładzie piękny żłobek i przedszkole.

12x6 6 stron

Szkolą się kadry

Szkoła Przysposobienia Zawodowego otwarta ostatnio w Nowej Hucie w przedziale 6 miesięcy przygotowuje kwalifikowanych robotników dla kombinatu metalurgicznego. Uczą się tu chłopcy w wieku od lat 16 do 19, przeważnie synowie robotników i małorolnych chłopków, zdobywając zawody: tokarzy, frezerów, ślusarzy, elektromonterów, szlifierzy, mechaników samochodowych, a nawet i maszynistów parowozowych.

Następny turnus obejmować będzie nowe specjalizacje — a więc ślusarzy konstrukcji stalowych, formierzy, odlewników itp. Nauka jest połączona z praktyką odbywaną w kombinacie pod kierunkiem doświadczonych majstrów.
(em)

Związek Zawodowy Kioskarzy

21 nowohutnickich sprzedawców w kioskach „Ruch” utworzyło pierwszy w Polsce całkowicie odrębny Związek Zawodowy Kioskarzy. Zrzeszeni kioskarze, którzy wybrali władze swojego związku przechozić będą m. in. szkolenie zawodowe oraz korzystać z zorganizowanej we własnym zakresie „Kasy Samopomocy“. Dla uczczenia Święta Pracy kioskarze nowohutnicy zobowiązali się zebrać ponad 30 kg złomu metalu niebezpiecznych a w ciągu roku na dalsze prowadzić stałą zbierkę odpadków użytkowych. Drużym zobowiązaniem kioska-

Rozmowa tej treści toczyła się w nowohutnickim sklepie gospodarczym. Dla czego sklepu tego dyrektorka MHD nie zaopatrzyła w tak potrzebne artykuły jakimi są fabry? (em)

Nocne tramwaje

Nareszcie dyrekcja MPK uruchomiła nocne kursy tramwajowe na linii Rondo — Nowa Huta. Fakt ten spotkał się z dużym uznaniem nowohutniczan, którym dotychczas trudno było wyrzastać z jakichkolwiek wieczornych rozrywek kulturalnych w Krakowie. Tramwaje kursować będą w nocy na razie w odstępach jednogodzinnych w najbliższym jednak czasie nastąpi zmiana i czas między poszczególnymi odjazdami tramwajów zmniejszony zostanie o 45 minut.
(fw)

Farb nie ma i nie było

Proszę ówierać kilogramy farby w kolorze błękitnym do malowania ścian. — Nie ma. — To w kolorze żółtym... — Nie mamy. — To może w seledynowym?... — Przecież mówię pani, że najbliższym jednak czasie nastąpi zmiana i czas między poszczególnymi odjazdami tramwajów zmniejszony zostanie o 45 minut.
(fw)

(Dokończenie ze str. 1)

- 20. Niech żyją Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!
- 21. Wzmacniajmy tempo pracy i budownictwa na Ziemiach Odzyskanych! Ołoczmy większą troską ludność pracującą na przastarych ziemiach polskich nad Nysą, Odry i Bałtykiem! Zacieśniajmy ich więź z Macierzą!
- 22. Wzmacniajmy Rady Narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, rozwijajmy we wszystkich organach władzy ludowej troskę o potrzeby człowieka pracującego!
- 23. Wszyscy do walki o rytmiczne i przedterminowe wykonanie tegorocznych zadań wielkiego Planu 6-letniego! Uruchamiamy termi nowo nowe inwestycje — gwarancje stałego rozwoju gospodarki narodowej!
- 24. Rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, pracujmy wydajniej, lepiej, oszczędniej! Niech żyją przodownicy pracy nowatorzy i racjonalizatorzy — najpiersi synowie narodu!
- 25. Członkowie i aktywiści Związków Zawodowych! Pogłębiajcie świadomość ludu pracy! Walczcie o nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, zwiększajcie troskę o poprawę warunków bytu mas pracujących, rozszerzajcie działalność kulturalno-oświatową Związków!
- 26. Strzeżmy własności społecznej! Walczmy uporczywie z marnotrawstwem i brakობіstwem!
- 27. Górniczy! Ojczyzna nasza potrzebuje coraz więcej węgla. Walczcie ofiarnie o terminowe, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planów wydobycia, podnoście dyscyplinę pracy! Stosujcie śmiało nową technikę, ulepszajcie metody pracy!
- 28. Hutniczy! Z żelaza i stali budujemy naszą socjalistyczną ojczyznę. Dajcie krajowi więcej surowców, stali, walcówki i metali kolorowych, stosujcie szybkościowe wytopy, podnoście jakość produktów!
- 29. Metalowcy! Dajcie więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa, budow-

- nielwa i transportu! Stosujcie szeroko nowe metody pracy, szybkościowe skrawanie metali! Wykorzystujcie w pełni park maszynowy! Podnoście wasze kwalifikacje!
- 30. Energetycy! Dajcie krajowi więcej energii elektrycznej! Oszczędzajcie paliwo, wykorzystujcie w pełni moc elektryczną!
- 31. Kolejarze, pracownicy transportu i łączności! Podnoście sprawność naszego kolejnictwa, transportu samochodowego i lotniczego, poczty, telegrafu i telefonów! Przyspieszajcie obrót wagonów i parowozów, lepiej wykorzystujcie tabor i sprzęt! Walczcie o regularność biegu pociągów! Więcej troski o obsługę ludności!
- 32. Włóknianki i włókniarze! Rozwijajcie przodujące metody pracy! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludzkiej pracy, dbajcie o wysoką jakość waszych wyrobów!
- 33. Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu samochodowego i traktorowego! Rozwijajcie modyfikacje krajowej produkcji szybciej samochodów i traktorów wysokiej jakości!
- 34. Robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni polskich, pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę morską i rzeczną, usprawniajcie pracę portów, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów!
- 35. Budowlani! Szybciej i coraz lepiej budujcie fabryki, domy, szkoły i urządzenia socjalne! Obniżajcie koszty produkcji, oszczędzajcie materiały, stosujcie nowoczesną technikę, podnoście jakość budownictwa!
- 36. Chemicy! Rozwijajcie wielki przemysł chemiczny, opanowujcie nowe procesy chemiczne! Dajcie więcej produktów chemicznych dla przemysłu, więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, więcej środków leczniczych dla ochrony ludzkiego zdrowia!
- 37. Niech żyją chłopcy pracujący — współgospodarze Polski Ludowej, wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce o uprzemysłowienie kraju, podniesienie produkcji rolnej i pomnożenie sił Ojczyzny!
- 38. Niech żyją przodujący chłopcy i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczości nowego życia wsi polskiej bez ngdy i kulackiego wyzysku!
- 39. Chłopi i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych umacniającej spółdzielnię, ściśle przestrzegajcie statutu, pracą pomnażajcie majątek społeczny i dobrobyt osobisty! Zwiększajcie wytrwałe wydajność waszych pól, podnoście poziom hodowli, stosujcie zdobycze nauki rolniczej, podnoście kulturę wsi spółdzielczej!
- 40. Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie terminowo patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny!
- 41. Pracownicy POMI Traktorzyści, mechanicy, pracownicy wydziałów politycznych i agronomowie! Podnoście poziom waszej pracy zawodowej i politycznej, walczcie o pełne wykorzystanie maszyn rolniczych, o terminowe remonty, o racjonalną uprawę roli, o wysokie plony!
- 42. Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych! Walczcie o terminowe wykonanie planów gospodarczych, zwiększajcie plony i rozwijajcie hodowlę, pod-

- noście dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chronicie dobro społeczne!
- 43. Pracownicy uspołecznionego handlu! Sprawnie zaopatrujcie masy pracujące w produkty żywnościowe, artykuły przemysłowe, łepcie spekulacje, przyczyniajcie się do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności! Dbajcie o ulepszenie żywienia zbiorowego!
- 44. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie waszą pracę, zwalczajcie objawy biurokratyzmu! Troszczcie się o interesy ludzi pracy i państwa! Chronicie tajemnicę służbowej!
- 45. Pracownicy nauki! Rozwijajcie twórczo piękne tradycje nauki polskiej — tradycje Kopernika, Modrzewskiego, Lelewela, Curie-Skłodowskiej! Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z realizacją naszych planów gospodarczych!
- 46. Pracownicy kultury — literaci, artyści, muzycy, plastycy, archi-

- teki, filmowcy! Rozwijajcie wspólnie tradycje Mickiewicza i Słowackiego, Bogusławskiego i Prusa, Szopena i Moniuszki, Wita Stwosza i Malejki! Twórzcie dzieła artystyczne godne naszych wielkich czasów, pomagajcie waszą twórczą pracą w wychowaniu budowniczych socjalizmu!
- 47. Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania! Przygotowujcie wykwalifikowane kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej! Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei braterstwa i przyjaźni między narodami!
- 48. Pracownicy ochrony zdrowia! Usprawniajcie służbę zdrowia, podnoście swą wiedzę fachową, bądźcie przykładem ofiarności w pracy dla dobra człowieka i społeczeństwa!
- 49. Kobiety Polki! Walczcie o rozkwit gospodarki i kultury narodu polskiego, o wzmocnienie potęgi Ojczyzny, o utrwalenie pokoju! Wychowujcie dzieci polskie na ofiarnych patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
- 50. Młodzieży polska! Stawaj pod sztandary ZMP! Bierz przykład z leninowsko-stalinowskiego Komitetu! Bierz wzór z bohaterstwa życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Nowotki, Buczka i Janka Krasińskiego! Hartuj się w walce, nauce i pracy dla dobra ojczystego kraju, dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu!
- 51. Młodzi patrioti! Przodownicy w pracy i nauce! Stawiajcie do pracy na najtrudniejszych frontach naszego budownictwa socjalistycznego — pomnażajcie swą ofiarą pracą siłę Polski Ludowej!
- 52. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie najlepsze kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla Polski!
- 53. Niech żyje nasza odrodzona Siołca — dumne dzieło twórcze, pracy naszego narodu, serce Ludowej Ojczyzny, bohaterka Warszawy! Chwała Jej budowniczym!
- 54. Niech żyją radziecy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina! Niech żyją radziecy uczeni, architekci, inżynierowie, technicy i przodujący robotnicy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem pomagają nam w budowie socjalizmu!
- 55. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, awangarda klasy robotniczej, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny!
- 56. Jednoczmy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!
- 57. Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa-Engelsa-Lenina i Stalina oświecająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!
- 58. Niech żyje towarzyszy Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina — Stalina!
- 59. Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

W październiku odbędzie się III Światowy Kongres Związków Zawodowych — kongres jedności mas pracujących wszystkich krajów

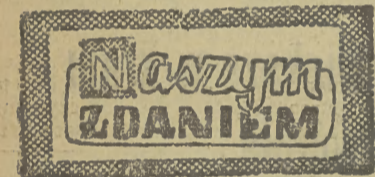
W DNIACH od 20 do 22 kwietnia br. w Wiedniu toczyły się obrady sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na sesji omawiano sprawę przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Referat o zadaniach związków zawodowych w czasie przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych wygłosił sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant. Po dyskusji nad referatem Biuro Wykonawcze SFZZ powzięło uchwałę w sprawie zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu w dniach od 10 do 21 października br.

- 1. Sprawozdanie z działalności SFZZ i dalsze zadania związków zawodowych nad umacnianiem jedności akcji mas pracujących w walce o podniesienie poziomu życia, o pokój.
- 2. Zadania związków zawodowych w walce o rozwój gospodarczy i społeczny, w obronie niezawisłości narodowej i swobód demokratycznych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.
- 3. Rozwój ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych.



W Krakowie odbył się 23 bm. walny zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego z udziałem około 100 delegatów — inżynierów, techników i geologów z całego kraju, poświęcony realizacji postępu technicznego w przemyśle naftowym. Na zaproszenie Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk przybył do Warszawy prof. G. Hajos, profesor uniwersytetu w Budapeszcie, członek korespondent węgierskiej Akademii Nauk. Prof. G. Hajos wygłosił odczyty w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu oraz nawiązał kontakty naukowe z polskim światem matematycznym.



W Japonii i w Danii

W JAPONII, kraju 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych, kraju, w którym podobnie jak w Niemczech zachodnich miliony coraz bezczelniej przebiegają o trzeciej wojnie światowej, odbyły się wybory do izby niższej parlamentu japońskiego.

Mimo terroru, przekupstw i zastraszania wyborców wybory te, jak z zaniepokojeniem stwierdza reakcyjne pismo amerykańskie „Financial Times”, „wykazały definitywne przesunięcie się opinii publicznej w kierunku partii lewicowych”. Korespondent łokijski francuskiego dziennika „Monda” stwierdza wręcz, że „hataśliwa ofensywa wyborcza prawicy stawiającej zbrojenia na czele programu doznała porażki”.

Wszystkie partie reakcji poniosły straty. Partia Jaszdy, pupilka Waszyngtonu straciła 3,5 miliona głosów. Reakcyjna partia Sigemitsu straciła 12 mandatów. Natomiast lewicowa partia socjalistyczna, która pod naciskiem mas ludowych występowała przeciwko zbrojeniom, zwiększyła swój stan posiadania o 16 mandatów. Również powiększył swój stan posiadania blok komunistów i partii robotniczo-chłopskiej.

O czym świadczą wyniki wyborów w Kraju Wschodzącego Słońca? O tym, że, jak pisał francuska agencja prasowa, AFP, „naród japoński jest przeciw remilitaryzacji”, że jest on przeciwny przekształcaniu Japonii w Trzonicę Dalekiego Wschodu, w bazę agresji przeciwko innym krajom Azji.

Porażka wyborcza reakcji japońskiej posiada dużą wymowę. Dowodzi ona, że organizatorzy nowej wojny natrafiają na coraz poważniejsze przeszkody przy realizowaniu swych zbrodniczych planów. W kraju położonym o tysiące kilometrów od Japonii — w Danii, również odbyły się wybory do parlamentu. I tu też partie reakcji, reprezentujące najbardziej proamerykański kierunek, poniosły poważną porażkę. Partia konserwatywna straciła 12 tys. głosów. Natomiast zwiększyła swój stan posiadania partia radykalna, wypowiadająca się przeciwko paktovi atlantyckiemu i okupacji Danii przez obce wojska oraz Partia Komunistyczna, która uzyskała więcej głosów niż w wyborach z 1950 roku.

Wyniki wyborów w Japonii i w Danii wskazują, że rośnie opór narodów przeciwko polityce wojny, przeciwko polityce zdrady narodowej wielkiej burżuazji.

— A przecież otwierasz bramę Winklerowi, lecis na sygnał Tildena, słuchasz jego wymyślań... Joseph znów dotknął ciemienia, widocznie kiedyś miał bujną czuprynę, która mu w tym miejscu sterczała. Teraz, gdy został po niej mizerny ślad, ruch ten wykonywał z przyzwyczajenia.

Powiedział poważnie: — Otwieram Winklerowi, słucham wymyślań Tildena. A jak inaczej?... Z Wiednia wygrzyli. Dzisiaj syny Joseph nie jest Josephem wczorajszym. Jestem kelnerem. Zawodu nie pamiętam.

Usadowił się obok Burowa. Rozgarnął koszulę na wyschłej pierś.

— Opowiedz to sobie, opowiedz, jakby to było, gdybym na przykład odwiedzał ciebie w Rosji... Od bramy rozległ się dźwięk klaksonu.

— Odechnąć nie dażę. Już łobuza nieśmiało... — Joseph wstał z ziemi i śmieszny truchcikiem pobiegł do bramy.

Wjechało szare BMW. Stanęło przed garażem. Obok Tildena siedział Krappen, właściciel sklepu z sąsiedztwa. Kupiec miał kapelusza zawadziako przekrzywiony.

Tilden zawołał do Josepha, który pozostał przy bramie: — Otwórz garaż!

Joseph odwrócił się: — Otwórz sobie sam.

— Otwórz garaż! Słyszysz! Z wozu wysiadł Krappen. Stanął na niepewnych nogach. Był podparty, widocznie spotkał Tildena w mieście i popili sobie, aby zalać zmartwienie, jakie im Włosi sprawili.

— Ty, austriackie gówno, słyszysz, że do ciebie Niemiec mówi — ryknął Krappen.

Przypomniały mu się feldfeblowskie czasy z tamtej wojny. Kariera, jaką syn robił w gestapo, chroniąc się jednocześnie przed pójściem na front, dodawała mu od dawna animuszu. Jeszcze przed chwilą, jadąc z Tildenem, bełkotał: — Jarzyn już nie chce sprzedawać. Przyszły wielkie czasy, aż się w głowie kręci. Pójdę do Reichskanzleji i powiem: „Przyszły wielkie czasy... Mój syn i Tilden... Dlaczego nie ja? Melduj się posłusznie, dajcie mi ważne zadanie... Jarzyn już nie chce sprzedawać”



Powtarzał to od miesięcy. Sklepiku nie zamykał, do Reichskanzleji nie szedł, sprzedawał jarzynę na kartki i bez kartek z podwójnym zyskiem.

— Czegoście się do starego przeczepili — powiedział Burow. Tilden miał od dawna Rosjanina na oku. Nie tylko zresztą jego. Z ramienia gestapo pilnował załogę fabryki, zwłaszcza cudzoziemców. Po marcowej rewizji specjalną uwagę zwrócił na Burowa. Syn Krappena, który brał udział w rewizji, powiedział mu, że poszukiwana stacja w dalszym ciągu nadaje z różnych miejsc, że dotąd nie udało się władzom wpaść na jej ślad. Jest nieuchwytna. Najczęściej nadaje jakiś cudzoziemiec, poznał to po złym niemieckim akcencie, ale ostatnio nadaje też czasem Niemiec. Burów i Stahl — kombinował Tilden. Śledził ich. Przychodził do garażu o różnych porach, wieczorem, czasem w nocy Nocą zawsze ich zastawał. Wieczorem czasem był nieobecni. Starał się ich śledzić. Kilka razy szedł za Staehlem, gdy ten opuszczał wieczorem teren fabryki. Ale spacer Stahla kończył się na restauracji Aschingera. Włóczył się też za Burowem. Burów kilka razy znikł mu nagle, jakby czuł, że jest śledzony. Tilden już chciał swoimi podejrzeniami podzielić się z władzami, ale ambicja go powstrzymała. Pragnął sam wszystko wykryć. Skończyłaby się szoferka, wyczekiwanie na Winklera w wozie po nocy, wozienie paczek dla Goebbelsa czy Kirchnera. Zaczęłoby się wspaniałe życie!

Dzisiejsza wiadomość o kapitulacji Włoch, komunikaty o sukcesach bolszewików na froncie wschodnim, które słyszał pijąc w knajpie z Krappenem, rozświeczyły go. Miał teraz wielką

Uczmy się śpiewać pieśni rewolucyjne i masowe

Gdy naród do boju

(Rok 1851. Autor: Gustaw Ehrenberg)

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie o czynszach radzili,
Gdy naród zawołał: umrzem lub zwyciężym!
Panowie w stolicy bawili.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany;
O, cześć wam, księżęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnymi od pluga —
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach z za Buga.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany;
O, cześć wam, księżęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Czerwoną sztandar

(Rok 1881. Autor: Bolesław Czerwiński. Melodia pieśni komunistów francuskich z roku 1871 „Le drapeau rouge”)

Krew naszą długo feją katy,
Wciąż płyną ludu gorzkie łzy,
Nadejdzie jednak dzień zapłaty,
Sędziami wówczas będziemy my! — (2 razy)

Dalej więc, dalej więc, wzniesmy śpiew,
Nasz sztandar płynię ponad trony,
Niesie on zemsty grom, ludu gniew,
Przyszłości rzucając siew,
A kolor jego jest czerwony,
Bo na nim robotnicza krew! — (2 razy)

Choć stare lotry, nocy dzieci,
Nawiazać chcą starganą nić,
Co złe, to w grzyby się rozleci,
Co dobre, wiecznie będzie żyć! (2 razy)

Dalej więc, dalej więc, wzniesmy śpiew,
Nasz sztandar płynię ponad trony,
Niesie on zemsty grom, ludu gniew,
Przyszłości rzucając siew,
A kolor jego jest czerwony,
Bo na nim robotnicza krew! — (2 razy)

Pieśń pokoju

(Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej)
muzyka: A. Nowikow

Naprzód młodzieży świata,
Nas braterski łączący dziś marsz,
Grozne przemiana lata,
Hej, kto młody pójdź z nami i walcz,
Na ładzie i na wodzie,
Na wschodzie, na zachodzie,
W marszu po szczęście, pokój i radość
Zgodnie brzmi dzwignięcy krok.

Nie zna granic ni kordonu pieśni zew,
Pieśni zew, pieśni zew,
Węć śpiewajmy, nie zamilknie wolny śpiew,
Wolny śpiew, wolny śpiew,
Przez cały świat
Słowa pieśni tej niech niesie wiatr,
Nie zamilknie, nie ucinie wolny śpiew,
Wolny śpiew, wolny śpiew.

Znamy warkot granatów
W ogniu walki byliśmy nie raz,
Przelanej krwi szkarłatem
W bitwie sojusz pisaliśmy nasz.
Každy kto wolność kocha,
Niechaj zasilł pochód!
Szczęście narodów, jutro świetlane,
To naszych sprawa rąk.

Nie zna granic ni kordonu pieśni zew

ochotę zaczepić Rosjanina, ale się bał. Rosjanin był duży i bardzo silny. Poza tym nie chciał go płoszyć. Nie chciał również płoszyć Stahla. Nie zareagował więc na uwagę Burowa i znów krzyknął do Josepha:

— Otwórz garaż!

Joseph nie ruszał się.

— Dalbys mu dobrze w pysk — podjudzał Krappen podciągając oboma rękami brzuch, jakby się szykował do walki. Tilden ruszył do Josepha, za nim, lekko zataczając się, podążył Krappen.

Burów wstał.

Zawołał: — Zostawcie go w spokoju. Otwórzę garaż, wjeżdżajcie.

Lecz tamci nie zareagowali na jego słowa.

Stali już przy Josephie.

Burów szybko naciągając koszulę szedł ku nim.

Nie zdążył podejść. Tilden uderzył starego w twarz.

— Nie bij! — krzyknął Joseph.

Wtedy obaj rzucili się na niego. Upadł. Z nosa szła mu krew i spływała po wąsach.

Podbiegł Burów i pomógł mu wstać.

Ale Tilden znów był przy Josephie. Zamachnął się. — Zebys nauczył się słuchać Niemca! — Lecz Burów podbił mu rękę i cios minął Josepha.

Tilden oniemiał.

— Więc to bunt! — zawył.

Silnym ciosem pchnął Rosjanina w pierś. Chciał zaraz po tym odskoczyć, lecz Burów go przytrzymał.

Burów wiedział, że to już koniec, że Tilden mu nie puści płazem, że powoła się na zakaz bicia Niemców pod groźbą obozu koncentracyjnego. Ścisnął ramiona szoferka. Tamten się szarpnął, wyrwał Ból w ramionach odebrał mu przytomność, znów zaatakował.

Od ofiary biegła Frau Richling. Wołała: — Policja, policja! Bij! Joseph starał się ich rozdzielić, lecz upadł pchnięty przez Krappena, który ruszył na pomoc Tildenowi.

(22) (D. c. n.)

1 Maja — święto narodów walczących o pokój

7. BLIZA się 1 Maja 1953 roku!
Święto mas pracujących całego świata. Święto setek milionów ludzi, dla których treścią życia jest walka o szczęśliwą, wolną, pokojową przyszłość świata. O socjalizm.
1 Maja 1953 roku będzie dniem

75 tys. litrów paliwa zaoszczędzą piloci „Lotu” dzięki zobowiązaniom 1-majowym

Pracownicy Zakładów Remontowych Lotniczego Sprzętu Transportowego wykonali już 80 procent swych zobowiązań 1-majowych. Zobowiązania te są bardzo cenne, a więc m. in. zaloga zakładów zaoszczędzi ponad 9 tysięcy godzin pracy, dokona ponadplanowego remontu dwóch silników i samolotu pasażerskiego.
Cenne są również zobowiązania personelu latającego „Lotu”. W okresie od 1 kwietnia do 30 września piloci zobowiązali się zaoszczędzić 75 tysięcy litrów paliwa (P-k)

przełądu sił walczących o pokój na narodów. Narody gorąco pragną pokoju, nienawidzą wojny i są głęboko przekonane, że nie ma takiej spójnej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można by było rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów. Do świadomości setek milionów ludzi na świecie coraz głębiej dociera przekonanie, że jest w mocy narodów uratować ludzkość przed grozącą jej katastrofą wojenną, że narody posiadają siłę i środki dla udaremnienia imperialistycznego spisku przeciwko pokojowi.

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierzajcie szereg obrońców pokoju!”
Słowa te zawarte w jednym z hasel pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zawierają wskazania dane narodom przez Józefa Stalina, twórcę pożądanego pokoju. Jego imię jest dziś sztandarem wszystkich bojowników o pokój, a Jego nauki prowadzą narody do zwycięstwa.

Walka o pokój jest najwyższym nakazem chwili. Jednoczy ona całą ludzkość. W krajach kapitalistycznych splata się ona z walką prze-

ciwko ujarzmieniu politycznemu i gospodarczemu, z walką przeciwko fałszywej, z walką o chleb. W krajach, gdzie władzę sprawuje lud, walka o pokój to walka o materialną bazę i walka o zwycięską realizację wielkich i ambitnych planów produkcyjnych. Pożądany obóz pokoju i demokracji jest nadzieją i natchnieniem narodów, jest niezłomną ostoją pokoju światowego.

SUKCESY

MINIONY rok przyniósł walczącym narodom poważne sukcesy. Postawa narodów odegrała olbrzymią rolę w tym, że przyjęte zostały koreańsko-chińskie propozycje w sprawie podjęcia rokowań rozejmowych w Korei. Zawarte zostało porozumienie odnośnie repatriacji chorych i rannych jeńców, co stworzyło możliwość pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, położenia kresu wojnie w Korei.

Każdy człowiek milujący pokój zdaje sobie jednak sprawę, że droga i trudna jest jeszcze droga do rzeczywistego odprężenia stosunków międzynarodowych, do utrwalenia pokoju, że siły zainteresowane w rozpętnaniu nowej wojny dobrowolnie nie złożą broni, nie zrezygnują ze swych zbrodniczych planów. I dlatego narody nie szczędzą wysiłków by udzielić jak najczynniejszego poparcia polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, polityce zachowania i utrwalenia pokoju, polityce walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityce współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami.

Z każdym dniem potężnie opór narodów Europy przeciwko wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu i przekształcaniu Niemiec zachodnich w bazę agresji. Przybiera na sile walka narodu niemieckiego o zjednoczoną, pokojową, demokratyczną i niezawisłą ojczyznę.

Miliony Francuzów i Włochów pod hasłem „chleba i pokoju” jednoczą się w szerokich frontach narodowych walki o niezależność swych krajów, o likwidację wyścigu zbrojeń, o pokój. Z każdym dniem potężnie walka narodów krajów kolonialnych i zależnych — walka przeciwko imperializmowi, o wolność i niepodległość narodową.

SILA PRZEWODNIA

SILA przewodnią w tej walce jest klasa robotnicza, jest jej awangarda — partie robotnicze i komunistyczne. To one konsekwentnie i o-

fiarnie spełniają swą historyczną misję obrońcy interesów wszystkich ludzi pracy. To one uzbrojone w połączony oręż nauk i wskazań Lenina i Stalina, wzorując się na Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wysoko wznoszą sztandar międzynarodowego proletariackiego, szandar niezawisłości narodowej, szandar pokoju.

*Drzewca sztandarów jak las w proteście
Krwia napisanym przeciwko wojnie.
Drzewca sztandarów wyżej podnieście
Czerwień sztandarów — odpowiedź wojnie.*
(M. Jastrun — „Oda Majowa”)

Za parę dni ulicami miast i miasteczek całej kuli ziemskiej popłyną czerwienią proletariackich sztandarów. Sztandarów wolności. Sztandarów pokoju. Sztandarów zwycięstwa.

Nowe metody leczenia w klinice laryngologicznej UW

(Dokończenie ze str. 1)

Z GABINETU profesora Dąbkowskiego dolatuje odgłos dzwignic i miarowo wypowiedzianych samogłosek: A... a... a.

— A teraz proszę powiedzieć „ma”, krótkie, ledwo dosłyszalne „m” i dzwignic „a”.

Pacjent, małorolny chłop z Komorwa koło Strzelna, Józef Sulecki, powtarza bezbłędnie ćwiczenie, a potem opowiada o swej chorobie. Od pięciu miesięcy leżał w szpitalu. Dziś odbywa dziesiątą lekcję mowy. Mówi wyraźnie, choć ma czasem jeszcze trudności z wypowiedzianiem niektórych sylab. Przeżył operację wycięcia krtań. Jest to więc jeden z owych mówiących „bezkrtaniowców”. Sulecki cieszy się, że odzyskał mowę. Oddycha on przez rurkę, której wylot znajduje się w szyi. Nie ma strun głosowych.

— Wskutek ćwiczeń, które przeprowadzamy — mówi prof. Dąbkowski — pacjentowi wytwarza się nowa, za pomocą głośnia w górnej części przełyku.

Drugi „bezkrtaniowiec”, to emeryt Jerzy Zurowski. Jest on świeżo po operacji. Jeszcze nie mówi, ale po pierwszej lekcji można już zrozumieć jego szept.

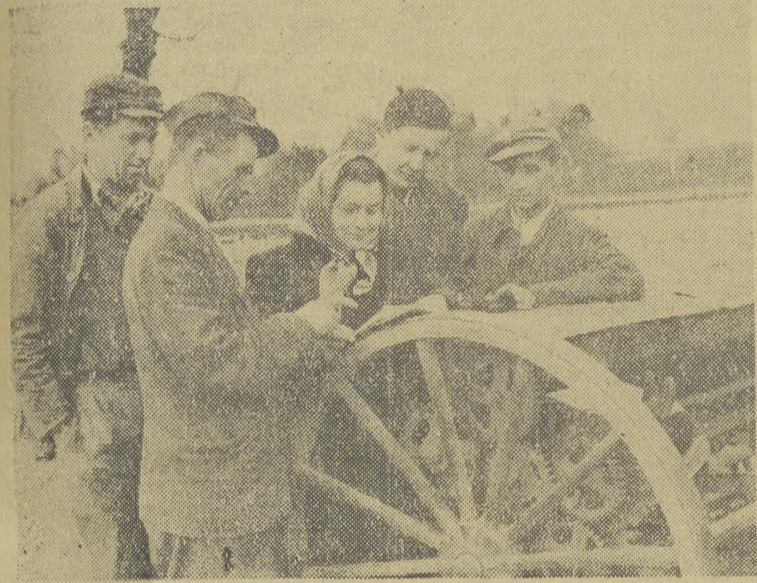
17-letnia Leokadia Kurycka przybyła z Olsztyna. Spiewając na chłodzie doznała funkcjonalnego porażenia strun głosowych. Z trudem wydobywała piszczące i chrypiące dźwięki, ale niedawno jeszcze w ogóle nie mogła wydać głosu. Po przeprowadzonej kuracji będzie mogła znów śpiewać.

Trudniejsza sprawa jest z 13-letnim Tadeuszem Paprockim, któremu przeprowadzono operację wrodzonej wady organicznej rozszczepu podniebienia. Musi się on zupełnie na nowo nauczyć mówić, aby nie wydawał no sowych niewyraźnych dźwięków.

Wśród pacjentów oddziału foniatry czego jest wielu takich, którzy utracili głos przed kilkoma laty i dopiero teraz poddają się leczeniu. Trzy lata temu straciła głos, po operacji gruźlicy tarczycowego, Stanisława W. Mówiła tylko słabym szeptem. Dziś po dwutygodniowej kuracji metodą wokalisticzną wróciła jej normalna wymowa.

Metoda ta polega na stosowaniu różnych ćwiczeń oddechu i narządów głosu.

Dr docent Miłtrynowicz oraz prof. Dąbkowski opracowują obecnie metodę leczenia jankania się, wzorując się na metodzie radzieckiej nauki śpiewu chóralnego. Osiągnięcia oddziału foniatrycznego i metodą dr. docenta Miłtrynowicza i prof. Dąbkowskiego zainteresuje się niewątpliwie świat medycyny. (P-k)



Program tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy 23 maja inauguracja Roku Kopernikowskiego

W CALYM kraju rozpoczęły się przygotowania do organizowania imprez i akcji propagandowej z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, które w tym roku odbędą się 17 — 31 maja. W tym roku, jednym z głównych zadań tej wielkiej i tradycyjnej, już dorocznej akcji będzie zapoczątkowanie długofalowej pracy nad krzewieniem oświaty i kultury. Zamiast komitetów, które w ubiegłych latach zajmowały się organizacją Dni, akcję prowadzi Rada Czytelnicza i Książki w powiązaniu z Komitetami Frontu Narodowego. Akcja majowa, będzie pierwszym zadaniem tej nowej organizacji oświatowo-kulturalnej.

Przy zakładach pracy, gromadach i gminach powołani będą pełnomocnicy Rad Czytelnicza i Książki, którzy z kolei stworzą aktywny czytelniczy. Zadaniem jego będzie współdziałanie w upowszechnianiu czytelnictwa i książki.

Z terminem Dni Oświaty Książki i Prasy łączy się inauguracja Roku Kopernikowskiego w dniu 23 maja i Wystawa Kopernikowska w Krakowie. W czwartym kwartale tego roku zorganizowana została wielka wystawa Odrodzenia w Warszawie i Zjazd Odrodzenia w Krakowie. Z okazji Dni Oświaty Centralny Zarząd Teatrów zorganizuje 500 wyjazdów teatrów do spółdzielni produkcyjnych, PGR i hoteli robotniczych i odda 250 przedstawień teatrów lalek do dyspozycji Rad Czytelnicza. Centralne Biuro Wystaw Artystycznych przygotowuje liczne plany graficzne, a „Artos” dostarczy tekstów do recytacji i uczestniczyć będzie w imprezach „Domu Książki”.

Dla wsi przygotowano widowisko Korcellego „Rodzina”, a dla miast Marielowicza i Przybory „Saga rodu Bęcwałskich”.
W okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizuje zakończenie trzeciego etapu konkursu czytelniczego, połączone z zakończeniem konkursu na najlepszą biblioteczkę i świetlicę. (P-k)



S PÓLDZIELNIA produkcji na w Pogorzycach dzięki pomocy Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa zasiala 5 odmian jęczmienia na polach doświadczalnych. Prace przebiegły pod nadzorem inż. mgr Wandy Bator z Inspektoratu Doświadczalnictwa Masowego JUNG.

Na zdjęciu inż. Wanda Bator przy omawianiu planu zasiewu doświadczalnego ze spółdzielcami Ferdynandem Likusem, Wincentym Glistakiem, Józefem Jaroszem i Antonim Ślusarczykiem.

Na drugim zdjęciu: siewnik spółdzielczy wyruszył na pole doświadczalne. (Foto Otto Link)

2.500 studentek i studentów zjechało do Wrocławia na Festiwal

W sobotę i niedzielę (25 i 26 bm.) odbywa się we Wrocławiu II Festiwal Studentek i Studentów Światlicowych. Na Festiwal przybyło 2.500 młodzieży z całej Polski.

Występy festiwalowe we Wrocławiu odbywały się w Operze, w jednym z teatrów, w Hali Ludowej, na Placu Grunwaldzkim, w Pa-Fa-Wagu, na Wzgórzu Partyzantów oraz w licznych zakładach pracy. Zespoły nagrodzone na Festiwalu wzięły udział w imprezach artystycznych organizowanych w związku z III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie. Przewidywany jest również wyjazd najlepszych zespołów na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów do Bukaresztu. (grt)

Tadeusz Fangrat

Ach, te ciągłe konferencje!

A CH, te ciągłe konferencje! W pewnych biurach i urzędach! Rady radzą, a ty bracie w korytarzu wciąż się szwędasz.

Stukasz, pukasz do drzwi co dzień, Aby z siebie przyjął rządy I jak zwykły sekretarka Z wdzięczną miną się tłumaczy:

„Pan dyrektor na szkoleniu, Jutro będzie na odprawie, Pojutrze na posiedzeniu, Proszę w czwartek przyjść łaskawie!”

Walisz w czwartek wlerząc święcie, Ze nareszcie już cię przyjmie, No i proszę: „pan dyrektor Na naradzie produkcyjnej!

W piątek w dziale personalnym Pogadankę ma o Planie, A w sobotę o tym samym W referacie planowania!”

I tak co dzień. A ty wzdychasz: Co to będzie, co to będzie? Jakże można, dyrektorze, Tylko swój Plan mieć na względzie?

Dzisiaj każdy żyje Planem, Zle jest zatem jeśli strona Wyczekując u drzwi twoich, Swego Planu nie wykonał

Jerzy Wyszmirski

W CIENIU BRATA

B YWA tak, że dwaj ułentowani bracia pracują w tej samej dziedzinie sztuki — w literaturze, malarstwie, muzyce, jak to np. dzieło się z Maksymilianem i Aleksandrem Gierwskimi. Jeśli jeden z nich, wyraźnie większy talent, wywalczy sobie pierwszeństwo, no to wszystko w porządku. Ale czasami zdarzają się niespodzianki. Starszy, ten co wysłupiał pierwszy, acz słabszy talentem, przysłania młodszego, który nie może się wybić. Może być i tak, że jeden z nich jest sprytniejszy, bardziej obrutny i ma większe szczęście: odsunie w cień drugiego, który właśnie, dzięki swym zdolnościom, powinien zająć pierwsze miejsce. Słowem, mogą być z tego powodu przykrości i nieporozumienia. Przytoczmy przykład.

Józef Ignacy Kraszewski miał brata Kajetana, zmarłego w r. 1896. Nie był to słabszy literat, i takie jego opowiadania, jak „Z podania i szpagalów” albo „Polurezeńcy” z pewnością stoją wyżej od niejednej powieści Ignacego, pisanej na kolanie. Tymczasem Kajetan jakby nie istnieje w literaturze: nie mówię już o podręczniku Feldmana, ale takie dzieło zbiorowe, jak Lysiąc stron liczące „Dzieje literatury pięknej w Polsce”, wydane w r. 1935 przez Pol. Akad. Um., nawet nie wspomina o Kajetanie, nawet go wzmianeczka najkrótszą nie uczciło.

Właściwie, pały braterskie, jeśli chcą zgodnie i porówno dzielić między siebie sławę i korzyści, powinny zawierać spółki autorskie.

Walery Łoziński

A LE czy takie spółki są zawsze możliwe? Jeśli się dwaj bracia różnią biegunowo poglądami, przekonaniami, ideologią, temperamentem nawet? Jeśli to ogień i woda? Jakże pogodzić przeciwieństwa? Tu właśnie mogą zachodzić rzeczy smutne: jeden z braci, i to ten lepszy, ponosi klęskę niezastępowaną: nie dlatego, że nie jest sprytniejszym, ale dlatego właśnie, że jest bojownikiem i szermierzem, nie schlebającym społeczeństwu, wówczas, gdy ten drugi wybiera sobie drogę łatwą — trafienia do „gustu” swych czytelników, kadzenia im i dogadzania.

Taką tragiczną, powiedziałbym, postacią pisarza polskiego, którego całkowicie zasłonił za życia swą wielkością brat, jest Walery Łoziński (1837 — 1861). Ktoż nie zna jego „brata — Władysława, autora „Prawem i lewem” i „Życia polskiego w dawnych wiekach”? A co wiemy o Walerym, który, prawdę mówiąc, jest najdoskonalszym przedstawicielem powieści polskiej przed Sienkiewiczem? Powiedziałem że go Władysław zasłonił za życia. Ba! Historia literatury też go skrywdziła: glucho o nim we wszystkich podręcznikach. A przecie ten pisarz nosi na sobie znamienne niemal genialności. Zaczyna pisać mając lat piętnaście. W dwudziestym roku życia wydaje tak tegą powieść, jak „Szlachcic chodzący”. Potem idą: „Szarczek i karmazyn”, „Czarny Malw”, „Dwie noce”, „Zaklęty dwór”...

Jest dziennikarzem, piszącym po parę artykułów tygodniowo, i historykiem-badaczem życia chłopów w Polsce. Pisarz to bardzo postępowy, demokratyczny i rewolucyjny. Czynem chciał stwierdzić swe przekonania: w r. 1861 wybierał się do Włoch, by się zaciągnąć w szeregi Garibaldiego, i właśnie jakiś głupi pojedynek przeciął pasmo młodego, pięknego życia i wspaniałe rozwijającego talentu.

Miał 24 lata, gdy zginął jako ofiara szlacheckiego „punktu honoru”. Przeważnie sobie opowiadanie Sienkiewicza „Nikt nie jest prorokiem między swymi” z tonu pt. „Humoreski z teki Worszyły”: jego bohater, Wilk Garbowiecki, zaszczyli i doprowadzony do śmiertelnego pojedynku przez kultuistów szlacheckie za to, że „zakładał jakieś czytelnice”, że „uczył czytać parobków”, bardzo przypomina jasną a tragiczną postać Walerego Łozińskiego.

Zaklęty dwór

W INNISMY tedy wdzięczność „Książce i Wiedzy”, że pisarza tego wydobywa z zapomnienia. Ukazało się oto nowe wydanie „Zaklętego dworu”, opracowane nader sumiennie przez Feliksa Przyłubskiego, który zaopatrzył powieść w przypisy i posłowie. Akcja jej toczy się w tzw. Galicji w r. 1845.

Powieść jest bardzo ciekawa pod względem kompozycji, jest to bowiem powieść „sensacyjna”: mamy tu dwór, w którym straszny, duchy i widma, tajemnicza nieznamiona, romantyczny walek miłosny i tym podobne dekoracje, które — z jednej strony miały zaciekawić czytelnika i zmusić go do przeczytania całości, z drugiej zaś — jak zauważa Przy-

Zakulisami DNIA

Olbrzymi procent inwalidów

o amputowanych rękach i nogach znajdują się wśród repatriowanych przez Amerykanów chińskich i koreańskich jeńców. W jednym tylko ze szpitali dla repatriantów na 500 rannych jeńców jest 221 kalek, przy czym 189 jeńców zostało kalekami z powodu braku opieki lekarskiej lub niewłaściwego leczenia. I tak np. jeden z nich miał początkowo tylko lekkie odmrożenie rąk i nóg. Amerykanie zupełnie go nie leczyli wskutek czego nogi chorego spuchły i nastąpiło zakażenie. Został on odesłany do Pusanu na „leczenie”, gdzie spuchniętą nogę obiano jodyną. W 9 tygodni później odcięto mu obie nogi do kolana, a w tydzień później amputowano nieszczęśliwemu jeńcowi palec do połowy dłoni.

„Jak donosi agencja Sinhua, wśród repatriowanych jeńców wielu chorych jest na gruźlicę. Jest to rezultat złego odżywiania, przedłużenia i nadmiernej pracy, do której Amerykanie zmuszali jeńców.”

Reakcyjny samorząd

Paryża

całkowicie ignoruje interesy klasy robotniczej i mas pracujących stolicy Francji. Bilansując działalność tego samorządu w związku z majowymi się odbył w niedzielę wyborami do rady miejskiej, postępowo prasa paryska stwierdza, że od roku 1947 (czyli od poprzednich wyborów samorządowych) w Paryżu zbudowano zaledwie 1500 izb mieszkalnych, podczas gdy 100.000 rodzin nie ma dachu nad głową. Od roku 1947 do dnia dzisiejszego nie wybudowano w Paryżu ani jednej szkoły. Rozłożenie podatków miejskich wyraźnie krzywdzi robotników i ludzi pracy. Np. podatek od lokali mieszkalnych wzrósł z 1 miliarda 207 milionów fr. do około 6 miliardów, natomiast podatek od nieruchomości pozostał na poziomie 1947. Zmniejszając do minimum wydatki na cele socjalne — oparowana przez burżuazyjne partie rada miejska Paryża zwiększyła kredyty na policję z 6 miliardów w 1947 r. do 29 miliardów w 1952 r.



Prof. St. Dąbkowski i dr. doc. Aleksandra Miłtrynowicz uczą na nowo mówić pacjenta bez krtani p. Jerzego Zurowskiego



Z OKAZJI wiosny... przeglad naszych sukien i plasczy zeslorocznych, a nastepnie zastanowimy sie jakich musimy w nich zaprowadzic zmiany.

A wiec te suknie lub plaszcz, ktore chcemy przerobic,ujemy a nastepnie wszystko oddajemy do pralni chemicznej. Niektore sztuki farbujemy, gdyz czasami przyjmajna jest zmiana koloru plaszczu.

Doskonale farbujna sie chinskie jedwabie, na pewno wiec niejedna z nas przeobrazi swa zesloroczna suknie biala na bialoniebieska lub rowzowa. Jest to zmianna niedroga, a dajaca bardzo ciekawe wyniki.

Jakie jeszcze zmiany zaprowadzimy w naszej garderobie? A wiec poddazymy spodnice tak, aby zastonily czale lydki. Jesli spodnica nie ma zapasu, wykończymy ja pilsa te same szerokosci od pasek opasujacy nasza talie. Nastepnie tak strócimy nasze rękawy, by odstlonily lokcie, lub też tak je podluzymy by z trzydziestociecznych staly sie dlugimi.

Ponadto wyjmemy wszelkie podklatki z ramion, ktorých linia winna byc zupełnie naturalna.

Co jeszcze zrobimy, by zmodernizowac nasze suknie? Sprujemy wszystkie nisko zaszyte faldy i zaszyjemy je na linii bioder, gdyz w tym sezonie spodnice sa na ogol szerokie o faldach wysoko zaszytych.

Usuniemy rowniez wszelkie niepotrzebne guziki, zostawiajacy tylko te, ktore sa nam konieczne do zapiecia.

Wszystkie nasze suknie z gladkiej wełny odwleczymy bialym kolnierzykiem z piki lub chinskiego rypsu. Innym bardzo modnym przybraniem sa wszelkiego rodzaju kokardy, ktore sa glowna ozdoba wszystkich tegorocznych sukien. Prócz kokard modne sa lamówki oraz stebnowania, ktore maja zastosowanie zarowno do sukien i kostiumow, jak i do plaszczu.

W naszych przygotowaniach wiosennych nie zapomnimy rowniez o swetrach, ktore sa nam konieczne na zmienne pogody wiosenne. Najmodniejsze sa swetry biale z wysokim, na szyje zachodzacy, kolnierzem, ktory nawet moze byc odwijany.

Wszystkie zniszczone swetry, mozemylaczyc z tkanina, a przede wszystkim z sztruktura, ktory ma coraz wieksze zastosowanie, gdyz uzywamy go nie tylko na plaszczu, suknie szlafroki i torby, ale i na czapceki i pantofle.

WŁADA

tanie ale piękne ryciny

powinny zdobić nasze mieszkania

Znaczne osiągnięcia ma w swym dorobku grafika polska

JEST dziedzina twórczości artystycznej, której oryginalne dzieła dostępne są każdemu, mogą mu towarzyszyć stale — zawieszona na ścianie czy złożone w tece lub albumie. Sztuką tą jest grafika, dziełami tymi — ryciny. Ryciny graficzne mogą być bowiem powielane w wielu egzemplarzach, a każdy egzemplarz, każda odbitka jest równoważącym dziełem sztuki, ponieważ powtarza rysunek artysty odbity na papierze z formy, na której wrytował go grafik.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Kalafarski, Kraków. — Sprawa znajduje się w trakcie załatwienia przez Wojew. Komendę MO. — O rezultacie powiadomimy. (830)

Stanisław Kochanowski, Skarżysko. — List Pana dotarł do nas z opóźnieniem. Podajemy żądany adres: Związek Literatów Polskich, Kraków, ul. Krupnicza 22. (831)

Tadeusz Z., Kraków. — Wyjaśnienie Ppłt „Orbis“ przesyłamy Panu pocztą w odpisie. (973 II)

Konstanty Zawadzki, Kraków. Otrzyaliśmy list Pana z pewnym opóźnieniem. Zbadamy sytuację celem stwierdzenia, czy zachodzi potrzeba stosowania środków, proponowanych przez Pana. O wynikach poinformujemy. (863)

Jan Burz, Jan Czeplia, Nowa Huta — Brance. Sprawa Wasza jest w trakcie załatwienia. Ostateczny rezultat podamy do wiadomości. (999)

Zbigniew Pebak, Kraków. Dziękujemy za uwagi. Dołożymy szczególnych starań, aby w przyszłości w nazwiskach aktorów nie zdarzały się błędy drukarskie. (961)

Inż. Zygmunt Miecznikowski, Kraków. Po porozumieniu się z Naczel. Organizacją Techniczną radzimy Panu złożyć swój projekt do Klubu Racjonalizacji i Techniki przy Central. Biurze Projektów Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Włoczków 7, na ręce inż. mgr Krzyształowicza. (1002)

Zofia Nowakowska, Kraków. Celem opublikowania pochwały dla personelu sklepu konieczne jest nadesłanie do Redakcji listu zbiorowego w tej sprawie od klienteli sklepu. (982)

OGŁOSZENIA DROBNE do „Ech“ Krakowskiego przyjmują URZĘDY i Agencje Pocztowe

kiem walki o postęp Wspaniałe rozkwit drzeworytu w początkach XVI wieku związany był z jego rolą, jako głosiiciela idei reformacji.

W grafice współczesnej wybitne osiągnięcia reprezentują artyści radeccy.

Grafika polska, posiada w swoim dorobku historycznym cenne ryciny Michała Pińskiego, Feliksa Piwarskiego, Leona Wyczółkowskiego, Władysława Skoczylasa, drzeworytnik, wyróżniał się w okresie międzywojennym jako autor drzeworytów przedstwiających malowniczy świat gór, życie górali i bohaterkie sceny z ich legendarnych opowieści.

Drugim wielkim polskim grafikim współczesnym jest Tadeusz Kulisy, znany z przedwojennych drzeworytów opowiadających o ponurej doli ubogiego chłopca podgórskiego, a także z powojennych rysunków przedstawiających ruiny Warszawy lub postacie bojowników o postęp, pokój i demokrację.

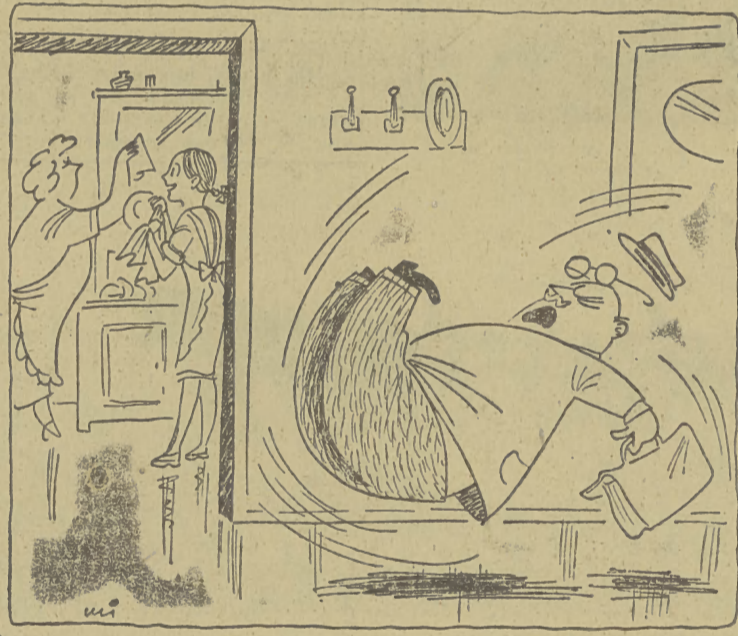
Obecne pokolenie naszych grafików przechodzi teraz okres nowego rozwoju. Nazwiska takie jak: Hiszpańska, Chrostowska, Lalalo, Piotrowicz, stają się coraz lepiej znane publiczności. Prace tych artystów pokazywane na wystawach lokalnych i ogólnopolskich nie powinny jednak znajdować drogi jedynie do tek i szklaf w muzealnych gabaryetach rycin. Są one przeznaczone dla każdego kto pragnie, by sztuka towarzyszyła mu w jego codziennym życiu.

GRAFIKA warta jest zainteresowania, warta jest uwagi, warta niewielkiego wydatku. Rycina stanowi bowiem najtańsze dzieło sztuki, choć często nie mniej jest warta pod względem treściowym i artystycznym od wielkich rozmiarami obrazów i rzeźb.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Banka

— Ciekawa jestem, ciociu, czy wujek zauważył, że z okazji Miesiąca Czystości wyroterowałyśmy podłogi...



GRAFIKA W PRZESZŁOŚCI I DZIŚ

ZADANIA i zainteresowania grafiki zmieniły się oczywiście w przeszłości, zgodnie z ogólnymi przemianami roli sztuki. Od innych dziedzin sztuki różniła się jednak zawsze swą zasadą powielania i wynikającą stąd możliwością bardzo szerokiego oddziaływania. Zanim wynaleziono fotografię, grafika była jedynym sposobem powielania portretów, widoków miast i krajobrazów czy doniosłych wydarzeń. Toteż każdy monarcha miał w przeszłości swego nadwornego grafika.

Z drugiej strony jednak, docierając łatwo do szerokiego odbiorców, grafika była doskonałym środ-

niem tego tytułu „najlepszego Europejczyka“ made in USA, ale to nie psuje humoru ani gościowi, ani gospodarzom.

W trakcie wizyty w USA, Adenauer otrzymał wiadomość, że w Bonn urodził mu się tymczasem prawnuczek. Uradowany pradziadko oznajmił prasie amerykańskiej, że zamierza mu nadać imię Franc, na pamiątkę... San Francisco, gdzie dosięgła go ta wiadomość... Wtajemniczeni twierdzą, że Adenauer nie powie, że odrodzenie niemieckiej siły zbrojnej będzie podstawowym elementem polityki, ponieważ sam fakt jej istnienia zapelnił niebezpieczeństwo próżnie w Europie. Autorem tych słów był niejaki — Adolf Hitler.

Jak widzimy, caca wizyta Adenauera w USA była uroczystością prawie rodzinną.

„ZRODŁOSŁÓW“

NIE wiadomo więc dla czego prasa amerykańska nadaje tej wycieczce charakter POLITYCZNY. Na przykład — „New York Times“ pisze, że zdaniem rządzących kół amerykańskich oraz Adenauera — niedojście do skutku „armii europejskiej“ oraz nie wskrze-

szanie zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu, „wytworzyłoby niebezpieczeństwo próżnie w Europie“. Co za ZNAJOME określenie! Zajrzeliśmy do dokumentów historycznych i pod datą 21 maja 1933 roku, znaleźliśmy pierwowzór tego uczonego twierdzenia: „Wierzę, że odrodzenie niemieckiej siły zbrojnej będzie podstawowym elementem polityki, ponieważ sam fakt jej istnienia zapelnił niebezpieczeństwo próżnie w Europie“. Autorem tych słów był niejaki — Adolf Hitler.

I W KRAJU WSCHODZĄCEGO SŁONCA

DZIESIĘĆ tysięcy kilometrów na wschód od Neapolu wylazi ze skóry na rzecz „demokracji i wolności“ — pan Joszida, premier japoński. Tego „demokraty“ nawet amerykańska technika nie potrafiła przerobić na „Europejską“, ale robi ono co może, aby przynajmniej przeciwko Azjatemu walczyli Azjaci, jak o roku 1926 (za czasów Mussoliniego) głosował za unieważnieniem mandatów poselskich wszyst-

kich postów nie-faszystów. W Neapolu kandyduje z tej samej chadackiej listy inny rasowy „demokrata“ — faszystowski marszałek Messe, który także powołuje się na nie lada „zasługi“ dla obrony „wolności i demokracji w Europie“. — Był on dowódcą włoskiego korpusu ekspedycyjnego, który podczas drugiej wojny światowej w szereżach armii Hitlera walczył przeciwko ZSRR.

B RATNIE DUSZE NAD TYBREM

TYMCZASEM inny „Europejski“, pan Alcido de Gasperi, szef rządu włoskiego, urządził we Włoszech wybory, oczywiście — „demokratyczne“. I jak donosi prasa włoska, z błogosławieństwem samego Watykanu na listach chrześcijańsko-demokratycznej partii de Gasperi'ego kandydują m.in. tacy szczerzy i zastrzeżeni „demokraci“: w Teruni — były poseł-faszysta Ross-Passavanti, który w roku 1926 (za czasów Mussoliniego) głosował za unieważnieniem mandatów poselskich wszyst-

Zza kulis emigrandyżarni

Generalsko-dolarowa „konsolidacja“

GLÓWNYM bohaterem emigrandyżarni jest teraz — jak wiadomo — gen. Sosnkowski. Jego uznali „legaliści“ znad Tamizy za „opatrnościowego męża“, na jego „prezydenturę“ zgodziła się osławiona „Rada Polityczna“, jego „autorytet“ u znał nawet Anders. Nie trudno odgadnąć tajemnicę tych „sukcesów“. Od dawna już emigrancy politykierzy szukali „generala o odpowiednim nazwisku“, który by zadowolili wymagania Amerykanów i skłoniłby ich do otworzenia trzosa z dolarami. Za najbardziej odpowiedniego uznano Sosnkowskiego i na niego padł wybór.

Trzeba przyznać, że nadzieje nie zawiodły Cwiercimilionowa „pożyczka“ otrzymana z banku Warnburga — jest tego dowodem. Oczywiście nikt nie myśli o zwrocie tej „pożyczki“ w gotówce. Wcale o to nie chodzi. Cała ta transakcja odbywa się bowiem pod hasłem „kto płaci, ten wymaga...“. Komentarze są chyba zbyt techniczne.

Podniesiony na duchu gotówkowym zastrzykiem przystępuje teraz pan general do dzieła „konsolidacji“, która obejmie przede wszystkim wszelkiego gatunku „legalistów“ i „Ragę Polityczną“ złożoną ze „Stronnictwa Narodowego“, WRN i faszystowsko-socjalistycznego Nid spod znaku Romuła Piłsudskiego-Walchara — jak widzimy — „szereżki“ i sanacja, i endecja, i WRN, i ONR. Wszystkie te „ideologie“ i „programy“ łatwo się zmieściły w ćwierci miliona dolarów...

MIKOŁAJCZYKOWSKIE PROBY

SOSNKOWSKI nie jest jednakże pierwszym emigranckim „konsolidatorem“. Już kiedyś, a mianowicie w 1948 roku, próbował tego „dzieła“ Mikołajczyk, ale mu się nie udało. Nie udało mu się z tej zapewne przyczyny, że w owym czasie emigranckie grupki i kłębki miały jeszcze pewne zapasy gotówkowe, czyli się możniejsze i kłócić się zawiązały o różne sprawy personalne.

Stawiał się wtedy mocno Bielecki, który koniecznie chciał mieć za „prezydenta“ Zaleskiego. Mikołajczyk uznał ten warunek za nie do przyjęcia, gdyż sam pewnie miał apetyt na tę „posadę“. O Zaleskim nie chciała też słyszeć WRN i wysuwała Arciszewskiego, którego stopień zdzieln-

nięta polegował się z miesiąc na miesiąc. Pertraktacje ułknęły na marowym punkcie, a obrażone na Bieleckim i sanację mikołajczykowskiej PSL, WRN i popiełowskiej „Stronnictwo Pracy“ utworzyły tzw. „Porozumienie Stronnictwa Demokratycznych“.

Nie długo jednak trwała ta „polityczna konstelacja“. Każdy z jej panerów czego innego się po niej spodziewał. Tak więc np. WRN liczył na to, że Mikołajczyk dopomocze jego do wysiedlenia Zaleskiego z „prezydencjnego stołca“ i do osadzenia na nim Arciszewskiego. „Pan prezydent“ nie chciał jednak o tym słyszeć, gdyż żadnych „autorytetów“, poza swoim, nie uznawał.

WRN wdała się wobec tego w potajemne śluchy z Bieleckim, który akurat pokłócił się z „legalistami“, odwołał z „rządu“ endeckich „ministrów“. W rezultacie wszystkich tych kłótni i „przegrupowań“ WRN występuje z „porozumienia“ i latem 1949 roku powstaje „Rada Polityczna“, do której doszły również pokłóceni z Mikołajczykiem, niedawni jego wspólnicy, Bągiński i Korboński.

KULISY KANDYDATURY SOSNKOWSKIEGO

AL E sytuacja zaczęła się zmieniać. Emigranckie grupki i kłębki zaczęły się wykańczać finansowo. Zaczęło się gwałtowne poszukiwanie gotówki. Gdzież tej gotówki szukać? Naturalnie za Oceanem. Tam jest się do zapożyczenia na posłusznych i wierznych agentów. Ale skłoniło emigrandyżarni przedstawiać obrazem takiego galimatiasu, że dyspozycje do dolarowego trzosa nie mogli się zorientować i nie wiedzieli z kim właściwie gadać. Ten stan rzeczy znakomicie zmniejszał ich szkodliwość.

Na tym tle właśnie rozpoczęły się nowe „konsolidacyjne“ zabiegi. W takiej sytuacji Zaleski jako „prezydent“ nie przedstawiał żadnych walorów. Podjęto więc poufne rokowania, w których — jak informuje w swym raporcie z lutego 1952 roku WIN-owski agent Maciołek — brał żywy udział przedstawiciel wywiadu amerykańskiego „Illeromim“. Już wtedy wysunęto i uzgodniono kandydaturę Sosnkowskiego.

Udział przedstawiciela amerykańskiego wywiadu w tych pertraktacjach mówi sam za siebie. Rzucił światło na kulisy objęcia przez pana generała sukcesji po Zaleskim.

WYŁĄCZNIE dla Kobiety

Z GUBIONO, zgubiono, zgubiono.

Od tego słowa zaczynają się setki ogłoszeń.

Złutuje się, ludzie, co wy tak gubicie? Trzeba trochę uważać. Nie gubicie kluczy, parasoli, rękawiczek, kieszki, kapeluszy, wiecznych piór, okularów i tysięcy innych drobnych przedmiotów, które nadają się do zgubienia.

Jak wykazuje statystyka, w rozstrągnięciu przodują kobiety. Niektóre z nich, jak to się mówi, mają „pecha“. Gdzie im stałe coś w pracy, w domu i na ulicy.

To nie jest oczywiście żaden pech ani przypadek. Jak się nie ma głowy, to zawsze się czegoś zgubi. Niektórzy uważają, że w tym jest nawet wdzięk. Nie ma mowy o wdzięk. Rozstrągnięciu to poważna wada nieorganiczna, to znaczy taka, którą można i trzeba leczyć. Bo pomyślimy, ile kłopotu i zmartwienia przysporzy każdy zgubiony przedmiot.

Zgubiona rzecz zmieniła się natychmiast w znalezioną. Znaleziona dzieła się na dwie kategorie: adresowane i nieadresowane.

Gdy znajdujemy u kowalika zastawione myśle, czyje to może być. Ale są zguby, przy których nie ma się co zastanawiać. Od razu wiadomo jest znane imię, nazwisko, adres właściciela. To po prostu dokumenty.

Wydawało by się, że nie ma nic prostszego niż odzyskanie takiej zguby. To nawet nie powinno się nazywać zgubą, bo chociaż właściciel nie wie, kto znalazł, ale znalazca wie, kto zgubił. Siedzą więc biorą się to rozpacziwie ogłoszenia zaczynające się od słowa: „Zgubiono“?

Biorą się często z bezdusznosci znalazców, którzy nie sobie nie robią z cudzego zmartwienia i kłopotu. Jeśli znalazłszy dokumenty, natychmiast oddadzą je właścicielowi. Pamiętaj, że gdy ty zgubisz swoje, w ten sam sposób je odzyskasz.

LIKI LOTNICZEJ

EXPRESSEM przez ŚWIAT

„Zabawki“ Herr Adenauera

W WALIZKACH Konrada Adenauera, wykonany abażur. Prasa zachodnio-niemiecka przeznacza nazwę SUROWCA, z którego abażur został wykonany, tak, że nie wiadomo dokładnie czy został on wykonany ściśle według metody znanej protegowanej amerykańskiego generała McCloya, Ilzy Koch...

Dla wnucząt państwa Eisenhower, zachodnio-niemiecki gość zawiódł komplet zabawek. Poniom dyskrecji prasy zachodnio-niemieckiej, nie trudno jest domyśleć się jakiego rodzaju były to „zabawki“. Oglądając je, przecieź można na krzywej wystawie w Bonn. A więc małeinki, samocieżnie prusujące się czolg „Tygrys“, mały samolot, pan Adenauer za wiodł różnie symbolicznie

stoleciki typu „Mauser“ oraz helm blaszany typu „Stahlhelm“. Wszystko wykonane z niezwykłą precyzją — „jak prawdziwie“. Nic dziwnego — wszystkie te „zabawki“ wykonane zostały „fachowo“ w zakładach przyjacielia pana Adenauera — Kruppa.

AMERYKAŃSKI PATENT NA „EUROPEJCZYKA“

AMERYKAŃSKIE kole przyjaźnił pana Adenauera oceniły należycie „artystyczny smak“ kanclerza Otrzymał on tytuł „najdoskonalszego Europejczyka“ honoris causa, przy akompaniamencie „europejskiego“ hymnu: „Deutschland Deutschland ueber alles...“ Wprawdzie Europejczycy nie kwapią się z uzna-

niem tego tytułu „najlepszego Europejczyka“ made in USA, ale to nie psuje humoru ani gościowi, ani gospodarzom. W trakcie wizyty w USA, Adenauer otrzymał wiadomość, że w Bonn urodził mu się tymczasem prawnuczek. Uradowany pradziadko oznajmił prasie amerykańskiej, że zamierza mu nadać imię Franc, na pamiątkę... San Francisco, gdzie dosięgła go ta wiadomość... Wtajemniczeni twierdzą, że Adenauer nie powie, że odrodzenie niemieckiej siły zbrojnej będzie podstawowym elementem polityki, ponieważ sam fakt jej istnienia zapelnił niebezpieczeństwo próżnie w Europie. Autorem tych słów był niejaki — Adolf Hitler. I jak donosi prasa włoska, z błogosławieństwem samego Watykanu na listach chrześcijańsko-demokratycznej partii de Gasperi'ego kandydują m.in. tacy szczerzy i zastrzeżeni „demokraci“: w Teruni — były poseł-faszysta Ross-Passavanti, który w roku 1926 (za czasów Mussoliniego) głosował za unieważnieniem mandatów poselskich wszyst-

A JEDNAK: POKÓJ

KIEPSKI dla siebie czas wybrał pan Adenauer na wójaz po Stanach Zjednoczonych. Na tych samych stronach gazet amerykańskich, na których drukują się oplacone przez bolskiego szefa prasowego artykuły wychwalające bolskiego „kanclerza“, ukazują się takie np. sformułowania: „pokój“ — jest słowem, które ładnie brzmi również po amerykańsku.

A Walter Lippmann, znany publicysta amerykański, człowiek bynajmniej nie postępowy i nie odznaczający się serdecznymi uczuciami dla Związku Radzieckiego, napisał w „New York Herald Tribune“: „Ofensywa pokojowa Moskwy zbieżna jest z kierunkiem do jakiego zmierzają potrzebne pragnienia, które pragną obniżki podatków, zmniejszenia wydatków wojskowych i ograniczenia akcji wojskowej“.

TURMALIN



Zupa fasolowa z janyml kłuskami. Szczupak smażony kwaszona kapusta. Przepis na zupę: Ugotować smak na ja...

„POMNIK” NIEBALSTWA

Nie trzeba być krakowianinem z „kroci i koci”, by rozróżnić w naszym mieście dwa zasadnicze rodzaje pomników: pomniki świetności i „pomniki” świetnego niedbalstwa.

Od lat czasomierz ten niezmiennie wskazuje godzinę 2.30. Czy ojawienie miasta już nic w tej sprawie uczynić nie mogą? (1)

MASOWA PROŚBA

Na Miesiącu Kina poza konkursami (czystości i uprzejmości w kinach) — Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin wprowadziła dla widzów nowe udogodnienia. Obecnie przed południem w PPB „Orbis” można już na dwa dni przed pójściem do kina kupić bilet w przedsprzedaży.

Uciażliwe wędrowki. W urzędzie pocztowym w Jaworznie od dłuższego czasu brak znaczków na składki członkowskie związków zawodowych.

UCIAŹLIWE WĘDRÓWKI

W urzędzie pocztowym w Jaworznie od dłuższego czasu brak znaczków na składki członkowskie związków zawodowych. Dotyczy to zwłaszcza znaczków o wartości 4,6 i 9 zł.

Czyżby naprawdę poczta przyszczała, że w Jaworznie nie ma członków związków zawodowych? (Koresp. J. Lizończyk)

Poranki w kinach. Każde dziecko zna z pewnością prześliczną bajkę „Cesarski słowik”.

W WANDZIE o godz. 10,15, 11,30 i 12,45 będzie wyświetlana składanka „Teatr zwierząt” i „Mali ogrodnicy”.

Na porankach dla dorosłych o godz. 10 i 12 wyświetlone zostaną filmy: w APOLLO — „Daleko od Moskwy”.

W SZTUCE, „Podrutek”, w MŁODEJ GWARDII — „Błękitne mięcie”, w WARSZAWIE — „Czekaj na mnie” i w UCIESZE — „Pierwszy start”.

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiślna 2 II p. Administracja RSW „Prasa” — Wiślna 2 III p. tel. 538-63.

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78, dział miejski 219-48, dział kam. 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy „Pikarż” — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10-11. sekretariat redakcji 10-15.

W prenumeracie pocztowej „Echo Krakowskie” — miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł.

Biuro ogłoszeń: Rynek Gł. 48, I p., tel. 553-40. Zam. nr 982 4-B-15549

Częste przeprowadzanie remanentów

to najlepsza kontrola

pracy sklepów uspołeczniionych

i wypróbowany sposób i kwidacji nadużyć

NAJLEPSZĄ formą kontroli sklepów państwowych i uspołeczniionych są remanenty. Pozwalają one stwierdzić właściwy stan w sklepie, wykryć ewentualne nadużycia, regulować pracę poszczególnych placówek.

Robotnicy krakowskich zakładów realizują zobowiązania

Brygada tynkarzy Motyki przy Zarządzie Budowlanym Nr 1 w Nowej Hucie złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętego dnia uroczystości 1 Maja.

W największych w Krakowie Zakładach Przemysłu Cukierniczego — ZPC „Wawel” robotnicy wszystkich działów produkcyjnych zaciągnęli Warty Pierwszomajowe.

Robotnicy zakładów, w związku z uroczystym obchodem Święta Klasy Robotniczej postanowili wzmocnić walkę o jakość produkcji, a zarazem pracować bez braków. (1)

Trwają przygotowania do Dni Oświaty Książki i Prasy

W tegorocznych Dniach Oświaty Książki i Prasy, które trwać będą od 17 do 31 maja br. weźmie też udział krakowska delegatura Państwowego Przedsiębiorstwa „Desa” — Dzieła Sztuki i Antyki.

W Rynku Głównym 17 obok sklepu „Desy” zostanie uruchomiony kiosk sprzedaży książek z zakresu kultury, historii sztuki oraz barwnych reprodukcji i grafiki. Sklep ze starożytnymi drukami przy ul. Brackiej 6 w czasie trwania Dni Oświaty będzie prowadził zmienną wystawę dawnej książki, rękopisów, dokumentów i sztychów.

Krakowska delegatura „Desy” włączy się również do akcji terenowej prowadzonej przez RSW „Prasa”, połączonej ze sprzedażą grafiki tematycznej i artystycznej oraz reprodukcji malarstwa realistycznego z XIX w. (cz)

Czytelnicy piszą:

„Dwie okoliczności sprawiają, że komunikacja autobusowa na trasie Kraków — Bielany nie spełnia należytego zadania” — piszą nasi Czytelnicy, stali pasażerowie z Bielana.

Zasadniczą trudność, której do tej pory nie pokonało jeszcze MPK, to brak odpowiedniego taboru. Niektóre wozy, które kursują na tej linii, w godzinach ściśle określonych, nie są w stanie pomieścić wszystkich pasażerów, udających się z Cholerzyna, Piękar, Przegorzal i Krysplnowa do zakładów pracy w Krakowie oraz w Nowej Hucie.

Stan ten pogarsza się jeszcze bardziej w wypadkach wycofania z ruchu poszczególnych wozów na skutek defektów. A o uszkodzenia taboru nie trudno, jeśli się zważy, że stan drogi biejańskiej jest bardzo kiepski.

Rozkład jazdy nie przewiduje przy tym połączenia w godzinach wieczornych, wobec czego okoliczni mieszkańcy muszą zrezygnować z rozrywkowo-kulturalnych, organizowanych na terenie Krakowa.”

Przesyłając tej treści list do Redakcji „Echa” — mieszkańcy wspomnianych osiedli wyrażają nadzieję, że Prez. MRN poczyni odpowiednie kroki w kierunku polepszenia komunikacji autobusowej na wspomnianej linii.

REMANENTY odbywają się w sklepach spożywczych co najmniej raz w kwartale, a w piekarniczych raz w miesiącu, przy czym termin przeprowadzania remanentu jest trzy mały w tajemnicy. Zaden kierownik obecnie nie wie, kiedy będzie przeprowadzona w sklepie tego rodzaju kontrola, dzięki czemu można poznać jego pracę i właściwie ją ocenić.

JAK PRZEPROWADZA SIĘ REMANENT

REMANENTY przeprowadzają specjalne ekipy złożone co najmniej z dwu osób. Tego rodzaju inspekcje trwają tak długo, dopóki nie skontroluje się stanu sklepu i nie stwierdzi liczbę uzgodnionej z raportami. Ekipy kładą specjalny nacisk na prawidłowość cen, jakość towarów i miejsce ich przechowania oraz na czystość i higienę.

Istnieją także tzw. remanenty okolicznościowe, czyli zdawczo-odbiorcze w wypadku urlopu kierownika.

GDY ZDARZY SIĘ MANKO

DARZA się niekiedy, że po orientacyjnym wycenieniu wychodzi duże manko. Przeprowadza się wówczas remanent bardziej szczegółowy.

Dzięki skrupulatnemu przeprowadzaniu remanentów zanotowane zo-

Girlandy do dekoracji domów można zamawiać w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy Prezydium MRN w Krakowie apeluje do wszystkich właścicieli domów, administratorów i dozorców, aby udekorowali realności chorągiewkami o barwach robotniczych i państwowych oraz girlandami z zieloni, szturmówkami, dywanami itd. Girlandy do dekoracji domów mogą komitety blokowe zamawiać w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym przy ul. Lubicz 23.

Udekorowane również powinny być wszystkie wystawy sklepowe.

Atrakcją dla krakowianek będzie pokaz mody wiosennej organizowany w dniach 3 i 4 maja

Niemalą atrakcją dla krakowianek będzie wielki pokaz mody urządzony przez Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie w dniach 3 i 4 maja o godz. 19.15 w sali Filharmonii.

Wyświetlanie modeli połączone z występami Marii Koterbskiej, Włodzimierza Kotarby i 30-osobowej orkiestry pod dyrekcją Kazimierza Turwicza. Akompaniują Stanisław Arzewski, konferansjerkę poprowadzi Karol Szpalski. Dekoracje Kazimierza Mikulskiego i Jerzego Skarżyńskiego.

stało w pierwszym kwartale br. w sklepach spożywczych PSS znaczne obniżenie manka. Przydałyby się jednak jeszcze bardziej dokładne kontrole. Zależy to jednak w tym wypadku od komitetów członkowskich, które winny wziąć czynniejszy udział w pracach ekip remanentowych.

Z wystawy grafiki

PRZED grafiką, jak i przed każdą sztuką plastyczną stoją dziś poważne zadania. Powinno być treści zacierpniętej z otaczającego nas życia, z problemów aktualnych — z realistyczną formą znajduje coraz lepsze odbicie w pracach graficznych. Trudno jeszcze mówić o pełnych osiągnięciach na tym odcinku.

Artyści coraz lepiej rozumieją konieczność wychowywania społeczeństwa, tak pod względem ideologicznym jak i artystycznym. A grafika mająca możliwość dotrzeć do masowego odbiorcy najsilniej może oddziaływać na społeczeństwo. I właśnie w r. bieżącym mieliśmy możliwość zapoznać się dwukrotnie z

Nowy sposób produkowania imitacji skóry węża i krokodyla wynalazł krakowski inżynier Zdzisław Walewski

Torebki i obuwie damskie ze skóry węża, krokodyla czy jaszczurki odznaczają się oryginalnością, elegancją i trwałością. Wyroby tego rodzaju wprowadzaliśmy swego czasu z zagranicy.

To też duże znaczenie posiada wynalazek inż. Zdzisława Walewskiego ze spółdzielni „Produktywizator” w Krakowie, który dokonał udanych prób otrzymania trwałej imitacji z polichloru winitu. Współtwórcą projektu jest mgr Zygfryd Gelber.

Obaj wynalazcy opracowali dwie metody otrzymywania skóry wężowej, a mianowicie: fotograficzną i rysunkową. Obraz skóry z wszelkimi oryginalnymi wzorami i deseniami przenosi się na szkło powleczone światłoczułą emulsją lub woskiem. Przy pierwszej metodzie po przeniesieniu obrazu wymywa się części nasświetlone, a przy metodzie rysunkowej wybiera rysunek imitujący skórę. Miejsca wymytle lub wybrane trawi się następnie kwasem fluorowodorowym do odpowiedniej głębokości.

Próby laboratoryjne wykazały wysoką jakość imitacji skóry. Jest ona trwała, polyskliwa i daje się barwić na każdy kolor.

Możemy więc oczekiwać, że już niebawem rozpocznie się produkcja tej imitacji, a na rynku pojawią się elegancie torebki i obuwie damskie do złudzenia przypominające zarówno pod względem wyglądu, jak i jakości oryginalne wyroby ze skóry wężowej. (ka)

Warto znów zwiedzić galerię malarstwa polskiego w Sukiennicach

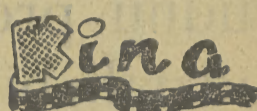
W porze wiosennej i letniej galeria malarstwa polskiego w Sukiennicach otwarta jest w czwartek w godzinach popołudniowych do 19. Każdy ze zwiedzających może poprosić o przewodnika — pracownika naukowego Muzeum, który bezpłatnie zapozna go z całością ekspozycji.

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA Słowackiego — g. 15 „Piody edukacji”. Stary (duża sala) — g. 15 i 19 „Turcaret”. (mała sala) g. 15 i 19,15 „Sprawa rodzinna”. Rapsodyczny — g. 16,15 „Polonez imię pana Bogusławskiego”. Młodego Widza — g. 19,30 „Awantury w Chłoggi”. Groteska — g. 16 i 19,15 „Cyrk Tarabumba nr 4”. Satyryków — g. 15,30 i 19,15 „Tu przysiał — tu przysiał”.

Studio — g. 19 — Przegląd zespołów artystycznych. Kolejarka ZZK — g. 15 i 19 „Rodzinka”. PONIEDZIAŁEK Słowackiego — g. 19 „Epidemia”. Stary (duża sala) — g. 19 „Sprawa rodzinna”. (mała sala) — g. 19,15 „Turcaret”. Rapsodyczny — g. 19,15 „Polonez imię pana Bogusławskiego”. Młodego Widza — g. 19,30 „Awantura w Chłoggi”. Groteska — g. 16 i 19,15 „Cyrk Tarabumba nr 4”. Satyryków — g. 19,15 „Tu przysiał — tu przysiał”.



NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK Ulecha — g. 16,18,20 „Cesarski piekarz” Seria I. Warszawa — godz. 16, 18, 20 „Cesarski piekarz” — 2 seria. Wanda — godz. 16,30, 18, 20,30 „Cesarski piekarz” — 2 seria. Apollo — godz. 16, 18, 20 „Trzy opowieści”. Sztuka — godz. 16,30, 18,30, 20,30 — „Trzy opowieści”. Wolność — godz. 16, 18, 20 „Cienie na torach”. Młoda Gwardia — godz. 15,30, 17,30, 19,30 „Błękitne mięcie”. Chemik — w niedzielę godz. 15, 17, 19,15 „Chłopcy na pozycji”, w poniedziałek g. 19 „Wawrzynowy sad”. „Opowiadania dzieł ciot siostry”. „Wspólny dom”. Zwornice od 16 — 24 w niedzielę PKF „Zaoczna mięta”, Sport radziecki 9/52. W poniedziałek PKF „Snyceństwo bułgarskie”. „Świat w soczewce”, „Młodzi na samolocie”.

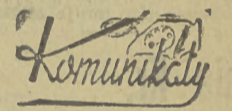


NIEDZIELA WDK ZZ — (dziedziniec — w razie niepogody sala odczytowa) — godz. 20,30 VII koncert kameralny — w programie muzyka romantyczna. Sala odczytowa — godz. 12 — „O sytuacji międzynarodowej”, godz. 19 „Kraków w satyrze” — wygł. Adam Polewka. Impreza dla dzieci — godz. 11.

PONIEDZIAŁEK Sala konferencyjna — g. 18 — wykład z cyklu: H.storia WKP(b). Sala odczytowa — g. 19 „8 lat w ONZ”.



Dom Plastyków: Wystawa grafiki, w poniedziałek, nieczynna. Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym”. Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana — „Zbiory archeologiczne”. Wystawa w Domu Szołajskich (plac Szczepański). Muzeum Narodowe — oddział przy ul. Smoleńsk — Wystawa kilimów i porcelany. Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. Św. Jana 12.



30 bm. o godz. 19 w Domu Plastyków odbędzie się akademii z okazji Święta Pracy.

W poniedziałek 27 bm. w ramach imprez artystyczno-literackich organizowanych przez Woj. Klub TPP-R w Krakowie odbędzie się wielki koncert wokalmuzyczny w wykonaniu orkiestry i solistów. Impreza ta odbędzie się w sali Klubu przy ul. Batorego 14. Początek o godzinie 18,30.



NIEDZIELA, 26 KWIECIGNIA 5.50 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.55 Program dnia 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 „Od melodii do melodii”. 7.55 Program dla i komunikaty. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka operetkowa. 8.35 Wschodnia Radiowa — kurs II, 38 wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej”. 8.55 „Młodość i piękna muzyka”. 9.25 Wieś tańczy i śpiewa. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — aud. w oprac. dr Zabłockiego pt. „Co przeżywała muszka w pokoju”. 9.55 Skrzynka ogólna PR w oprac. T. Krzemienia.

10.10 Poezja i muzyka. 10.40 Z cyklu: „Sylwetki uczonych”. 10.50 Audycja z cyklu: „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 11.10 „50 dla młodzieży”. aud. dla młodzieży. 11.40 Skrzynka Wschodniej Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek syntoniczny w wyk. ork. rozgł. bydgoskiej PR pod dyr. Arnolda Reslera z udz. Śmidowicza — fortepian. 13.15 Felieton 13.30 Wiedza sąsiedzka. jak kto siedzi. 13.40 Dzenniczek rozrywkowy.

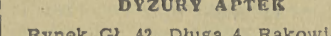
14.00 „Krakowski proces Ludwika Waryńskiego” — słuchowisko Jana Kalkowskiego. 14.25 Koncert dla wszystkich. 14.50 W walce o nową wieś. 15.05 Stylizowana muzyka ludowa. 15.15 Dla dzieci — audycja słowno-muzyczna prof. Bronisława Rutkowskiego pt. „Sergiusz Prokofiew”. 16.00 Michał Glinka: symfonia 16.15 Nowi ludzie w Nowej Hucie”, w oprac. Adama Zielińskiego. 16.20 Muzyka. 16.40 Kwiatki. kwiatki... audycja satyryczna.

17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej PR pod dyr. T. Seredyńskiego. 17.55 Chwila syntez. 18.00 „Amerykanin” — siuch. wg powieści H. Faisty. 19.33 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. Jerzego Haralda z udz. Kazimierza Matuska — akordeon.

20.00 Koncert chopinowski. 20.30 Na fall humoru i satyry. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton. 21.25 „Peśń o brzońców” Edwarda Olearczyka, słowa Edwina Fischera, wyk. Bernard Ładysz z tow. chóru i ork. PR. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Wieczorna serenada. 23.10 Koncert orkiestry i solistów. 23.50 Ostatnia wiadomość.



POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiatyckiego 1 i Telefon: 222-22 i 311-13. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zwichnięciach oraz w przypadkach potowicznych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.



DYŻURY APTEK Rynek Gł. 42, Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, rynek Podgorzki 9, Grodzka 17.

Reprezentacje 19 państw wezmą udział w Mistrzostwach Europy

Trudny problem rozdziału biletów rozwiązany

PO NAD 60 TYS. OSÓB zgłosiło się już do organizatorów Mistrzostw Europy o bilety na tę imprezę. W liczącym 15 tys. osób spozu Warszawy. Do Komitetu Organizacyjnego nadchodzą listy prywatne, w których entuzjastycznie piszą o udziałzie w ten sposób: „Na czas turnieju wystartujemy specjalnie o urlop z pracy. Czyż możecie nam więc odmówić jedynego bileciku na Mistrzostwa?”

MKKF przyjmuje zgłoszenia do ZMP-owskich raidów kolarskich

Z okazji VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Zarząd Główny ZMP oraz GKFK organizują na terenie całego kraju w dniu 10 maja ZMP-owskie raidy i wyścigi kolarskie. Celem ich będzie dalsze zacienienie wizerunku sportowców całego świata, wzmożenie walki o pokój, spopularyzowanie Wyścigu Pokoju oraz umasowienie sportu w kolarycznym środowisku młodzieży. Udział w raidach

wziąć mogą nie tylko członkowie ZMP i organizacji sportowych, ale również i niezorganizowani. Jednostka w raidzie będzie w konkurencji męskiej i żeńskiej drużyna składająca się z 3 uczestników i drużynowego.

W Krakowie wyłonił się spośród działaczy sportowych i młodzieży Miejski Komitet ZMP-owski Raidów Kolarskich i Wyścigu Pokoju w składzie: przewodniczący — Cebula (MKKF), zastępca — Szpaniak (ZMP), sekretarz — A. Haupt (PTTK), kierownik sekcji organizacyjnej — Maak (PZMOT), kierownik sekcji propagandowej — Bogacz (ZMP), kierownik sekcji nagród — Dyłowicz (MKOP). Komitet odbył już pierwsze posiedzenie i rozpoczął żywą działalność.

W naszym mieście raidy odbędą się w czterech dzielnicach: Krowczyce, Podgórze, Grzegorzki i Zwierzyniec. Zgłoszenia przyjmują zarządy dzielnicowe ZMP. 10 maja w godzinach popołudniowych na szosie katowickiej startować będą uczestnicy wyścigu kolarskiego w czterech kategoriach: 1. kat. — chłopcy do lat 16 na dystansie 5 km, 2. kat. — chłopcy do lat 16 na dystansie 10 km, 3. kat. — mężczyźni powyżej lat 16 na dystansie 20 km i 4. kat. — zawodnicy (tylko na rowerach wyścigowych) na dystansie 50 km. Zgłoszenia przyjmuje MKKF.

Spójnia Kr. organizatorem górskich mistrzostw kajakowych Polski

Tegoroczne kajakowe górskie mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 23 — 25 maja na Dunaju. Zawody rozegrane zostaną na dwóch etapach: Nowy Targ — Szczawnica i Szczawnica — Nowy Sącz. Długość trasy wynosi 96 km.

Imprezę to organizuje Rada Okręgowa ZS Spójnia Kraków. Termin zgłoszeń zawodników do mistrzostw upływa z dniem 30 bm.

Do mistrzostw dopuszczeni zostali zawodnicy klasy mistrzowskiej oraz klas pierwszej i drugiej.

Skoki i ewolucje na motorach zobaczymy dziś na próbie zręczności motocyklistów

Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym okręg krakowski PZM organizuje motocyklową jazdę zręczności. W imprezie, w której startować będą czelwicy zawodnicy krakowscy, wchodzący w skład kadry okręgowej, program przewiduje szereg emocjonujących czynów prób jak np. przejazd przez pochylnię i rów, stalom na maksymalnej szybkości, skok z wyrzutni itp.

Jazda zręcznościowa odbędzie się nad lewym brzegiem Wisły w okolicy pomiędzy Wawelem a mostem Dębickim. Początek wyznaczono na godz. 16. Publiczność krakowska dostanie się do miejsc imprezy czterema wejściami prowadzącymi od ulic: Podwałki, Bernardyńskiej, Powiśle i Zwierzynieckiej.

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano liczne grono dziennikarzy o przygotowaniach do Mistrzostw Europy. Turniej, który zgrupuje reprezentantów 19 państw, będzie nie tylko wielkim wydarzeniem sportowym, lecz będzie także dobrą okazją dla zbliżenia sportowców wielu krajów. Polscy organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby i ta impreza, podobnie jak i wszystkie inne międzynarodowe zawody rozgrywane w naszym kraju, odbyła się w szlachetnej atmosferze sportowej. W nastroju przyjaźni.

Na konferencji mówiono wiele o obecnym stanie prac przygotowawczych. Wiele miejsc poświęcono także problemowi... biletów. Ponieważ ta ostatnia sprawa, wiemy o tym doskonale, interesuje również wszystkich naszych Czytelników, pozwolimy sobie podać im do wiadomości co następuje:

44.000 BILETÓW
44 tys. biletów zostanie rozprzedanych na cały czas trwania turnieju: na 10 serii walk, przy czym walki rozpoczyna się w poniedziałek 18 maja a zakończy się w niedzielę 24 tegoż miesiąca. W ciągu trzech pierwszych dni tj. 18, 19 i 20 walki eliminacyjne rozgrywane będą w dwóch seriach. Pierwsza — rozpoczyna się będzie o godz. 14, po czym po przerwie trwającej około 2 i pół godziny, rozpoczyna się będzie o g. 20 seria druga. Bilet wejściowy ważny będzie na jedną serię walk. Stąd ogólna liczba dziesięciu serii walk turniejowych; a ponieważ na każdą serię sprzedawane będą 4.400 biletów — otrzymujemy ogólną liczbę 44.000 kart wejściowych przeznaczonych do sprzedaży.

Ceny biletów wynoszą: na pierwsze trzy dni walk (na jedną serię) 30 i 40 zł. Na dalsze dni bilety będą nieco droższe — po 40 i 50 zł.

ROZDZIELNIK
A oto rozdziałnik ujęty w procentach: 35 proc. biletów z całej puli otrzymają do dalszej sprzedaży zrzeszenia Zw. Zawodowych, 10 proc. instytucje wojskowe (CWKS), 8 proc. — Gwardia, młodzież szkolna i studencka — 9 proc., zrzeszenie „Start” — 3 proc., LZS — 1 proc., w ten sposób pośrednictwem WKKF-ów rozprzedał się 14 proc. do sprzedaży, centralni aktywi sportowy — 10 proc., wreszcie dla władz i przedstawicieli placówek zagranicznych przewidziano 10 proc.

Zadanie bezpośredniej sprzedaży biletów w GKKE, PIS i Komitecie Organizacyjnym turnieju nie będzie.

Dziś finał kobiecych mistrzostw Polski w tenisie stołowym

Do spotkań finałowych kobiecych mistrzostw Polski w tenisie stołowym, zakwalifikowało się w konkurencji drużynowej 6 zespołów: Spójnia — Warszawa, Spójnia — Otmuchów, Górnik — Świętochłowice, Włókniarz — Łódź, Ogniwo — Radom i Ogniwo — Wrocław. Pretendentami do pierwszego miejsca i tytułu mistrza Polski są drużyny Włókniarza — Łódź i Spójni z Otmuchowa. Włókniarki w rozgrywkach finałowych pokonały między innymi Spójnię — Warszawa 6:2, Ogniwo Wrocław 6:1, a zawodniczki z Otmuchowa zwyciężyły Spójnię — Warszawa 6:1, Górnik Świętochłowice 6:2 i Ogniwo — Radom 6:3. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące rozstrzygnięcia: Spójnia — Warszawa — Ogniwo — Wrocław 6:1.

Dziś w godzinach popołudniowych odbędą się finałowe rozgrywki w konkurencji indywidualnej przy udziale 51 zawodniczek. W turnieju rozstawiono 8 najlepszych a to: Szmidównę (Ogniwo Radom), Guzikównę i Heinrichową (Włókniarz Łódź), Kłiszową (Górnik Świętochłowice), Dogową (Spójnia Otmuchów), Skuralską (Stal Gdańsk) oraz dwie zawodniczki Stali poznańskiej: Kosicką i Tomaszewską. (as)

Wszyscy, którzy nie będą mogli oglądać walk, otrzymają pewną namiastkę w postaci obszernych reportaży nadawanych z hali przez Polskie Radio, zaś Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przygotowała się do nakręcenia specjalnego filmu z Mistrzostw Europy.

A oto państwa zgłoszone do turnieju warszawskiego: Anglia (wraz z Walią), Austria, Belgia, Bułgaria, CSR, Finlandia, Francja, Irlandia, Jugosławia, NRD, Niemcy zach., Norwegia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, Włochy, ZSRR i Polska. (Tom)

Notatnik Mistrzostw Europy

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, oficjalnej punktacji zespołowej w Mistrzostwach Europy nie będzie. Zwycięzcy turnieju w poszczególnych wagach otrzymają srebne i złote medale, zaś zdobywcy tytułów wicemistrza Europy medale srebrne. Ponadto ufunduje się szereg nagród dla wyróżniających się zawodników a w konkursie przynajmniej kilka nagród zasiadać będą przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego, AIBA, sędziowie, dziennikarze i przedstawiciele sekcji bokserskiej. Nagrody mają otrzymać: najlepszy technik turnieju, dwaj zawodnicy, którzy stoczyli najwięcej walk, najlepszą walkę, najlepszy i najmłodszy bokser zawodów.

Walki sędziować będzie 16 arbitrów z poszczególnych federacji bokserskich. Polskę reprezentować tu będą na zmianę dwaj sędziowie: Maślowski i Lisowski.

W Halli Mirowskiej znajdować się będą 24 szatnie dla poszczególnych drużyn. Zawodnicy będą mogli obserwować walki z dobrych miejsc blisko ringu, tuż za miejscami prasowymi.

Prócz gabinetu lekarskiego w Halli znajdować się będzie specjalne pomieszczenie tzw. „pokój przeciwo-wstrząsowy” — przeznaczony dla zawodników, którzy przegrają przez k. o. Po takiej porażce zawodnik znajdzie się w izolowanym miejscu pod dobrą opieką lekarską.

Prócz afiszów, programu, znaczków i datowników pocztowych, oddany będzie do rozpamiętania pamiątkowy znaczek z Mistrzostw Europy w cenie 8 zł, który można będzie kupić m. in. w stoisku CDT. (T)

DOKĄD dzis PÓJDIEMY?

BIEGI NARODOWE
Godz. 9, punkty startowe: 1) Budowlani — stadion Stali ZBMIA Grzegorzki, 2) Młodzież męska ZS Zryw — Błonia naprzeciw stadionu lekkoatletycznego Ogniwa, 3) Młodzież żeńska ZS Zryw — Błonia naprzeciw boiska piłkarskiego Ogniwa, 4) Młodzież szkół zawodowych zrzeszona w ZS Zryw — ul. Skawinska Boczna, 5) Spójnia — Stadion Spójni w Dąbju, 6) ZS Spójnia — stadion Spójni w Płaszowie, 7) ZS Spójnia — stadion Spójni w Prądniku Czerwonym, 8) ZS Unia — boisko Unii w Borku, 9) ZS Włókniarz — stadion Włókniarza przy ul. Parkowej, 10) ZS Spójnia — boisko Spójni w Płaskach Wielkich, 11) Ogniwo — stadion lekkoatletyczny Ogniwa, 12) ZS Kolejarz — stadion Kolejarza przy ul. Grzegorzkiej, 13) AZS — boisko WSWF przy ul. Grzegorzkiej 24, 14) AZS przy ul. — Błonia, naprzeciw stadionu Ogniwa, 15) AZS Politechnika — boisko Politechniki przy ul. Warszawskiej, 16) Młodzież szkół ogólnokształcących — Park Jordana, 17) Młodzież szkół ogólnokształcących — boisko Kolejarza, 18) Młodzież szkół ogólnokształcących — Park Podgórski, 19) ZS Stal — boisko Stali BMH ul. Fabryczna, 20) ZS Stal — boisko Stali KZWMF w Woju Duchackiej, 21) ZS Stal — boisko Stali Armatura w Łagiewnikach, 22) ZS Start — stadion Włókniarza przy ul. Barskiej.

PILKA NOŻNA
Klasa wojewódzka: godz. 16, stadion Gwardii Kr.: Spójnia Kr. — Włókniarz Chelmek.
Godz. 16, boisko Unii: Unia Kr. — Unia Borek.
Godz. 16, boisko Spójni w Bieżanowie: Spójnia Bieżanów — Kolejarz Wieliczka.

BOKS
Godz. 13.15, hala OWKS przy ul. Zwierzynieckiej: spotkanie o wejście do II ligi pięciarciskiej Ogniwo Kr. — Kolejarz Poznań.
Godz. 18, hala Gwardii przy ul. Reymonta: finałowe zawody o wejście do I ligi pięciarciskiej pomiędzy drużynami Gwardii Kr. i Gwardii Słupsk.

WIOSLARSTWO
Godz. 10, przystań AZS przy ul. Kościuszki 38: uroczyste otwarcie sezonu wiosłarskiego.

SIATKÓWKA
Rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej na boiskach (w nawiasie godzina rozpoczęcia): OWKS Kr. (16), Gwardia Kr. (15.30), WSWF ul. Grzegorzka (15), Unia Kartonaz (15.30), WSE ul. Rakowicka (15).

TENIS STOŁOWY
Godz. 16, sala WKFF przy ul. Manifestu Lipowego 27: zakończenie mistrzostw Polski w tenisie stołowym kobiet.

SPORT MOTOROWY
Godz. 16, lewy brzeg Wisły pod Wawelem: jazda zręcznościowa motocyklistów.

Odmłodzona drużyna Rumunii na Wyścig Pokoju

Z NAMY JUŻ SKŁAD imienny drużyny kolarycznej na Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ruhdena Prava” z dwóch następnych państw: Rumunii i Włoch.

Rumuni, nasi doskonale znani, lecz niewiele mu ustępujący Sandru Zastapilli ich młodsi. A oto nazwiska kolaryz rumuńskich: Dumitrescu, Georgescu, N. Chicomban, Stancu, Maxim i Constantinescu.

Skład drużyny Włoch: Batelli, Panzini, Rosario, Contril, Federici oraz Miretti. Z tej szóstki startowali w Polsce Panzini i Federici

Wszyscy, którzy nie będą mogli oglądać walk, otrzymają pewną namiastkę w postaci obszernych reportaży nadawanych z hali przez Polskie Radio, zaś Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przygotowała się do nakręcenia specjalnego filmu z Mistrzostw Europy.

Członkowie kola Spójni w Tymbarku budują Dom Sportowca

KOLO sportowe Spójni przy Podhalańskich Zakładach Przetworów Owocowo-Warzywnych jest silnym ośrodkiem sportowym w powiecie limanowskim. Przyczynia się do tego nie tylko wyłożona praca zarządcy kola, ale i nader przychylny stosunek dyrekcji. Dość powiedzieć, że dyr. Stolarczyk, odznaczony srebrną odznaką Spójni jest czynnym sportowcem i interesuje się również żywo jak i ośrodka sportowego.

NAWIAZUJEMY rozmowę z przewodniczącym kola, racjonalizatorem kol. Stasiewiczem.

— Widzę, że macie duże osiągnięcia. — Tak, nie stoimy w miejscu. 250 proc. normy w zdobywaniu odznak SPO, masowy udział załogi z dyrektorem na czele w Marszach Jesiennych, żywa praca sekcji piłki nożnej — gramy w B klasie — siatkówki, koszykówki, ping-ponga, sekcji szachowej — to plan naszej pracy.

— Ale i warto dodać — przewidywał dyrektor Stolarczyk — że pomocy z Rady Okręgowej mieliśmy zasadniczo mało. Organizowaliśmy więc festyny, wykorzystaliśmy fundusz zakładowy, a każdy z pracowników dobrowolnie opodatkował się na inwestycje sportowe.

JEST CO PODZIWIAC
I JEST rzeczywiście co podziwiać. Z dumą pokazuje nam dyrektor Zakładu budowę Domu Sportowca, w którym znajdzie pomieszczenie nie m. in. sala gimnastyczna i do siatkówki wraz z szatniami i natryskami. Poza tym wokół powstaną korty tenisowe, basen, strzelnica małokalibrowa, boisko do siatkówki, wreszcie wieża spadochronowa. Boisko piłkarskie jest już otwarte.

Cały ten mały kombinat sportowy położony jest na terenach Zakładu, umożliwiająca wszystkim godziwy odpoczynek po pracy.

Plany piękne i sądząc z rozmachem z jakim pracuje załoga zosłana przedkole realizowane. Pracownicy Zakładów Przetworów umieją powiązać sport z pracą zawodową. Sport daje im wytchnienie i odpoczynek i co najważniejsze jest dobrze rozumiana i opieką dyrekcji robi swoje, a nowe obiekty wznoszone wspólnym wysiłkiem (fundamenty kopali pracownicy własnoręcznie), ściągają na pewno i zainteresują sportem nowe rzesze mieszkańców tego terenu.

Spójnia przygotowując już odpowiednie urządzenia propagować będzie także nowe, mało znane w powiecie limanowskim dziedziny sportu jak strzelectwo czy spadochroniarstwo.

Koło Spójni przy PZPOW w Tymbarku pracuje dobrze i po uruchomieniu urządzeń i terenów sportowych silnie promieniować będzie na okolicę spełniając tym samym swoje zadanie. Zyczymy sukcesów!

Wszystkie plany i sądząc z rozmachem z jakim pracuje załoga zosłana przedkole realizowane. Pracownicy Zakładów Przetworów umieją powiązać sport z pracą zawodową. Sport daje im wytchnienie i odpoczynek i co najważniejsze jest dobrze rozumiana i opieką dyrekcji robi swoje, a nowe obiekty wznoszone wspólnym wysiłkiem (fundamenty kopali pracownicy własnoręcznie), ściągają na pewno i zainteresują sportem nowe rzesze mieszkańców tego terenu.

Spójnia przygotowując już odpowiednie urządzenia propagować będzie także nowe, mało znane w powiecie limanowskim dziedziny sportu jak strzelectwo czy spadochroniarstwo.

Koło Spójni przy PZPOW w Tymbarku pracuje dobrze i po uruchomieniu urządzeń i terenów sportowych silnie promieniować będzie na okolicę spełniając tym samym swoje zadanie. Zyczymy sukcesów!

AZS znów przegrywa w szczypiorniaku

Po niedawno przegranej z OWKS akademicy doznali w zawodach o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej szczypiorniaka dalszej porażki, przegrywając z Unią Kartonaz 5:9 (1:3).

Zwycięzcy przeważali zdecydowanie przez cały czas meczu. Jeszcze na 2 min. przed końcem zawodów prowadzili oni 9:2, lecz mały zryw pozwolił akademikom poprawić wynik.

Zwycięzcy dobrze zagrali we wszystkich liniach. W drużynie AZS, gdzie wciąż jeszcze widać brak zgrania, za wiódł napad.

Bramki dla Unii uzyskali: Kusiak 6 oraz Muniak, Strzelichowski i Rafał. Dla AZS WSWF strzelili: Wasilewski 3 i Stawiarz 2. Zawody są działy P. Budziasek z Krakowa.

WIECH z Pompadour z profitrolkami

— Patrząc panie Korahik, jaką karierę dora zaczyna robić? — W jaki sposób? — Jaki w jaki? Nie czytałeś pan wczoraj w gazetach o tem, że pierwszorządne interesa gastronomiczne najlepsze donia a la kart z niego wytwarzają? Ze pokaz się odbył?

Masz pan już darsza po prowansalsku, znaczy się z profitrolkami, jest darsza a la jesiór pod bezamielem, darsz „orli”, darsz Pompadour, czyli z kaparkami. To co pan chce — delikatne z awansu społecznego.

— No bo faktycznie, ryba jest odpowiedzialna i nie wiadomo dlaczego za dane trzeciej kategorii do tych pór uchodziła, ale już z tem koniec, pierwszorządne mistrze się za niego wzięli, tu go podświetli tam go listkiem bobkowem przybrali, w innym znowu miejscu podsypali papryką i masz pan dante jak to mówią non plus minus.

— Po mojemu darsz, wszystkie prawie ryby tłucze jak chce, i szczy paka i karpia i sandacza, a zwłaszcza leszcza, drania.

— No to znowu nie przesadzajmy. A pod jakim względem te ryby według pańskiej osoby, tak tuż?

— Pod względem bezpieczeństwa spożycia. Drobnych ości nie posiada, a z innymi rybami to faktycznie mieszczące. Jak uważasz pan za kielnera w rybnym barze się ja zatrudniałem, to nie masz pan pojęcia co się działo jak leszcz był na obiad, co i raz ktoś się ościł dusił.

Miałem co prawda na to swój naukowy system, podlatałem do gości i razowy chleb na potęgę kazałem mu wtrącać, a sam grzałem go jak w bębnie między łopatkami, aż mu przechodziło.

— Ale czasem miałem z tego i to nieprzyjemności. Patrząc raz jakiś grubo, tyś gość przy stoliku pod oknem, czy ma postawione w słup, rękami macha, nogami tupie, znaczy się prawidłowo ością się dusi. Podchodzę wypycham mu w ręce kawał razowca i zaprawiam pięścią w szyję raz drugi, trzeci — nie, Jeszcze razowiec, jeszcze dwa dubie od tyłu — nie przechodzi. Ocy mu bielmem zasili, zielony się zrobił, to ja mu jeszcze razowego „koks”, i wlewam, co tylko było gdzieś na stołach, piwo nie piwo, ocet nie ocet... Półtora bochenka chlebs opędziował i dwie parki i nie przechodzi.

Myśle sobie — krewa, gość na rewirze mnie zakłutuje i będę miał nieprzyjemności. Biorę go za kłapy podnoszę z krzesła, odwracam tyłem i zaczynam mu kolaniem w sztos pacierzowy dubla zasuwam.

Po trzecim kopniaku wyprostował się, razię przestał, spojrzal się na mnie przytomniej i w mordę mnie.

— Za co, za to, że życie panu ratuję? — mówię.

— Za to, że chcesz mnie pan rezerwem udusić.

— Ja oś chce przepchnąć.

— Nie mam żadnej ości.

— A co pan masz?

— Gryps i kaszel mnie szalpał.

I przez co to wszystko? Przez leszcza. Przy darszu nigdy takiego zdarzenia nie było i być nie mogło. To tyż po mojemu bardzo słuszenie warszawskie gastronomiczne zakłady zrobili, że zajęli się tą nieszcześliwą a zastępującą na paparcie rybka. I że ten pokaz co można z darsza uskuteczyć zorganizowali. To bardzo uszak ładnie. Pod bezamielem, czy jako „orli”, po naleśońsku, czy z sosem subis, darsz ma prawo smakować jak każda najdroższa ryba.

— Rzecz jasna, że ma. Tylko się boję, żeby się ta kariera za przedko nie skończyła, żeby mu nie odebrali bobkowego listka, papryki, bezamela i cumberlanda, żeby znowu nie figurował w karcie wyłącznie jako „darsz smażyony”.

— A wiesz pan, że to możliwe, bo to bardzo sempatyczna ryba, tylko szczęścia nie ma.

Turniej czołowych szablistów w Zakopanem

W Zakopanem odbył się ostatnio wielki turniej najlepszych polskich szablistów, jako ostatni przegląd naszych sił przed międzynarodowymi zawodami szermierzymi w Gandawie.

Po dwóch dniach walk stojących na dobrym poziomie wyłoniono 9 finalistów, przy czym najlepiej walczył mistrz Polski Pawłowski oraz Zabłocki, Czajkowski, Suski i Przedziecki. Dobrze lecz defensywnie walczył również Pawlas. Natomiast jak zwykle ruchliwie i bojowo bili się: Pawłowski, Zabłocki i Czajkowski.

O wyrównanym poziomie turnieju świadczą najlepiej duża ilość nikłych zwycięstw, różnica jednego trafienia. I tak np. zwycięzca miał aż 5 walk wygranych tylko 5:4.

Bardzo poprawił swą formę Małodobry, nieco pechowio walczył mistrz Polski we florecie — Twardokęs. A oto wyniki finałowych zmagania: 1. Pawłowski (CWKS), 2. Zabłocki (Bud.), 3. Czajkowski (Bud.), 4. Pawlas (Górnik), 5. L. Suski (Bud.), 6. Przedziecki (Bud.), 7. Twardokęs (CWKS), 8. Małodobry (AZS), 9. Piątkowski (CWKS).

Kierownik kola Spójni przy PZPO-W w Tymbarku racjonalizator STASIEWICZ.



UWAGA SPORTOWCY KOLEJARZE
URUCZYSTA centralna akademika 1-majowa odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. (wtorek) o godz. 18 w świetlicy kola sportowego przy DOKP w Krakowie ul. Grzegorzka 1.

Akademie tę organizuje dla wszystkich członków Zrzeszenia Sportowego Kolejarz w Krakowie rada kola sportowego przy DOKP.

NARADA TRENERÓW PIŁKARSKICH
W DNIU jutrzejszym tj. w poniedziałek odbędzie się w sali WKFF przy ul. Manifestu Lipowego 27 narada trenerów i instruktorów piłki nożnej, organizowana przez wojewódzka Radę Trenerów. Początek narady o godz. 18. Obecność wszystkich trenerów i instruktorów obowiązkowa.

TURNIEJ SIATKÓWKI
ZAKONCZONY został turniej siatkówki męskiej i żeńskiej kół sportowych ZS „Zryw”. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęło kolo przy Technikum Energetycznym, 2. Techn. Kamieniarskie, 3. Ośrodek Szkolenia Nauczycieli SZK, 4. Techn. Przem. Elektr., 5. Zas. Szkoła Met.-Elektr.

Do zawodów kobiet pierwsze miejsce zajęło kolo przy Technikum Kolejowym, 2. Techn. Bibliotekarstka, 3. Techn. Statystyczne.

W rozgrywkach, które miały na celu wyłonienie najlepszych zawodników i zawodniczek dla powołania reprezentacyjnej drużyny ZS „Zryw”, brało udział 20 drużyn.

ZAWODY GIMNASTYCZNE
W SZKOLE Nr 32 w Krakowie odbyły się ostatnio zawody gimnastyczne młodzieży szkół podstawowych, będące eliminacjami na międzyszkolne mistrzostwa Krakowa.

Do zawodów zgłosiło się ogółem 14 zespołów szkół. Zawody obejmowały plebiscyt gimnastyczny, składający się z ćwiczeń wolnych, równoważni, skoku kulcznego, drążka i przewrotki na skrzyżni.

W ogólnej klasyfikacji wśród chłopców zwyciężył Łagowski (szkoła Nr 17) 45,5 pkt., 2) Brożek (szkoła Nr 17) 44,5 pkt., 3) Forteczki (szkoła Nr 16) 42,5 pkt., 4) Dziewczeta: 1) Schlechter (szkoła Nr 14) 44 pkt., 2) Kolek (szkoła Nr 43) 44 pkt., 3) Czub (szkoła Nr 43) 44 pkt.